

Różne realizacje motywu buntu w literaturze wybranych epok

Literatura wyraża przeżycia i dążenia człowieka, opisując jego działania, reakcje i postawy wobec rzeczywistości. Człowiek bywa aktywny, mocny, formułujący swój świat, ale bywa też potulny, biernie poddający się naciskom otoczenia. Chociaż bunt leży w naturze ludzkiej, to na czynny opór stać nieliczne jednostki. Pierwowzorem buntownika jest Prometeusz, tytan, który wykradł bogom ogień i dał go ludziom, za co został surowo ukarany przez Zeusa. Zeus kazał go przykuć do skały na Kaukazie, gdzie orzeł wyjadał mu stale odrastającą wątrobę. Prometeusz stał się symbolem poświęcenia jednostki dla idei i ludzkości.

Motyw buntu przeciwko losowi, niezgody na zło, cierpienie i zniewolenie człowieka jest często poruszany w literaturze. Szczególnie wyraziście problem ten wystąpił w utworach okresu romantyzmu, którego charakterystyczną cechą był wszechstronny bunt wobec zastanej rzeczywistości. Bohater romantyczny przyjmuje postawę aktywną, nieprzeciętną, samotną, poświęcając się całkowicie przyjętej idei. Przykładem takiego prometejskiego buntownika jest Konrad z III części „Dziadów”. Występuje on jako przedstawiciel uciemnionego narodu i wyraziciel pragnień całej ludzkości. Widząc cierpienia własnego narodu, czyni odpowiedzialnym za to Boga jako stwórcę i rządcę świata. Niezwykła wrażliwość pozwala mu identyfikować się z cierpieniami wszystkich Polaków. „Ja kocham cały naród” – brzmi wyznanie Konrada. Ponieważ śpiewak zrównał się z Bogiem, uważa, że może stanąć z nim do walki. Konrad jest zdominowany przez pychę, dlatego przegrał pojedynek z Bogiem. Przed całkowitym potępieniem ochroni go tylko to, że kierował się miłością do ojczyzny.

Przeciwieństwem Konrada jest ksiądz Piotr. To przede wszystkim pokorny sługa boży, który gotów jest przyjąć na siebie karę za

winy Konrada. Jak Konrad jest określony przez bunt i pychę, tak księdza Piotra określa pokora i chęć służenia ludziom. Konrad gardzi ludźmi, wywyższa się nad nimi, podczas gdy ksiądz Piotr kocha wszystkich. Przegrał pyszny, zbuntowany poeta, a zwyciężył dobry, łagodny i pokorny ksiądz.

Postawę prometejskiego buntu przeciwko Bogu możemy odnaleźć także w „Hymnach” Jana Kasprowicza, tworzącego w epoce Młodej Polski, która w swych założeniach filozoficzno-estetycznych była zbliżona do romantyzmu. Świat w „Hymnach” to „padół płaczu” stworzony przez Boga jako miejsce wiecznej niedoli człowieka. Poeta dostrzega nieprawidłowości w wymiarze kosmicznym, widzi panoszenie się zła i grzechu. Nie pojmuje sensu istnienia zła, krzywdy i cierpienia na świecie. Dlaczego wszechmocny, dobry Bóg wpisując w życie człowieka grzech, później karze go za to? Rzecznik skazańców, kapłan-poeta, syn ziemi, modli się, błaga i rozpacza. Konradowym gestem chce się wzbić na wyżyny mocy boskiej, to znów krzykiem Hioba wzywa Stwórcę, by spojrział na niedolę ludzką. W imię człowieka, w trosce o człowieka, poeta występuje przeciwko Bogu.

Istnienie cierpienia i nędzy ludzkiej sprawia, że bohaterowie literaccy chcą zmienić świat. Nie wszyscy noszą znamiona prometeizmu, ale również podejmują walkę ze złem. Takim bohaterem jest dr Tomasz Judym z utworu Stefana Żeromskiego pt.: „Ludzie bezdomni”. Jego nieprzejednana postawa doprowadza do konfliktu z ludźmi, z którymi styka go los. Gniew, czyli owa „szewska pasja”, jaka go ogarnia w chwilach buntu przeciwko światu przemocy, jest przyczyną jego osamotnienia. „Ja muszę rozwalić te śmierdzące nory!” – to okrzyk zapowiedzi działalności rewolucyjnej.

Wiek XX obfitował w zjawiska takie jak: wojna, totalitaryzm, przemoc, zniewolenie człowieka przez człowieka, co wywołało również bunt przeciwko formułowaniu człowieka przez otaczającą rzeczywistość. Słowa: „Niech kształt mój rodzi się ze mnie, niech nie będzie zrobiony mi” pochodzą z „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza. Główny bohater, Józio Kowalski, sprzeciwia się

każdej formie. Nie pozwala „robić sobie gęby”, ale jednocześnie nie może bez niej istnieć, bo przed „gębą” nie ma ucieczki. Gombrowicz w swej powieści chce powiedzieć, że człowiek jest zależny od odbicia w duszy drugiego człowieka, poddaje się redukcji osobowości i zadowala się stereotypem. Ludzie są tylko funkcją innych ludzi, muszą być takimi, jakimi ich inni widzą. Józio, „zgwąłcony i zniewolony” przez profesora Pimkę, znajduje się w szkole i w domu Młodziaków. Motyw zniewolenia i gwałtu jest podstawą stosunków międzyludzkich w „Ferdydurke”. Józio jest zbyt słaby, aby buntować się czynnie, więc robi na przekór, drwi z pensjonarki, z ciotuni i wujaszka, ale nie przełamuje konwenansów jak Miętus. Jednak Gombrowicz broni wolności człowieka, wyraża protest przeciwko zastanym konwencjom, stereotypom myślenia i formie.

Młodym, gniewnym, buntującym się przeciwko skostniałym formom życia jest Artur z „Tanga” Sławomira Mrożka. Nie potrafi on żyć w świecie stworzonym przez starsze pokolenie, uznaje go za świat anarchii. Usiłuje zmienić rzeczywistość, uporządkować chaos, odbudować system wartości. Jego celem jest powrót do tradycji, do formy i obyczaju. Kiedy dochodzi do wniosku, że forma pozbawiona idei jest martwa, znajduje pomysł: ideą będzie synteza porządku i siły. Niestety, Artur zdobywa się na pozorne, sztuczne przejawy buntu, w rezultacie jest bierny i słaby. Zwycięża groźny, bezmyślny Edek, a świat zostaje opanowany przez prymitywne siły. Zamiast rządu dusz, nadchodzą rządy chama.

Krzyk pokolenia, które nie chciało pogodzić się z otaczającą rzeczywistością, wyraża twórczość Marka Hłaski. Jego pisarstwo wyrosło z realizmu socjalistycznego. Dotychczas literatura socrealizmu zarzucała czytelników iluzorycznym obrazem świata budów i fabryk, stachanowców i dzielnych kobiet na traktorze. Hłasko jako pierwszy najżywiej się temu przeciwstawił, dowodząc, że o tych samych sprawach można pisać bez pompy i lakiernictwa. Zbiór opowiadań „Pierwszy krok w chmurach” to

artystyczne zobiektywizowanie młodszych nadziei i doświadczeń, książka odsłaniająca liczne rozczarowania i zawody, jakie przeżywa pisarz konfrontujący swoje wyobrażenia z trywialną rzeczywistością. Zawiedli ludzie, pojęcia i słowa, którym wierzył, nie sprawdziły się w życiu, pozostały puste. Wartości niszczone i często wdeptywane w błoto, w opowiadaniach Hłaski nie podlegają dewaluacji. Do tych wartości obok marzeń należy miłość, pojmowana przez pisarza jako bunt przeciwko niedoskonałościom współczesnego świata. Hłasko nie chce pozwolić człowiekowi na ugodę i bierną postawę wobec zła.

Bunt i wysiłek podejmowany każdego dnia pozostają jedyną drogą ocalenia własnego człowieczeństwa. Godne uwagi w człowieku nie są rozpacz i poddawanie się losowi, ale właśnie zmaganie się z nim, przewyciężenie strachu i lęku. Poczucie honoru i świadomość własnej niezależności skłaniają ludzi do odrzucenia upokorzeń, a więc do buntu.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Postaci w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza – galeria portretów polskiej szlachty XVIII-XIX wieku

Bohaterów „Pana Tadeusza” można podzielić na trzy grupy społeczne:

1. **Magnateria i arystokracja:** Stolnik Horeszko, Hrabia;
2. **Średnio zamożna szlachta ziemiańska:** Sędzia Soplica, Podkomorzy;
3. **Zubożała drobna szlachta:** Wojski, Asesor i Rejent, Gerwazy i Protazy, Dobrzyńscy na czele z Maćkiem Dobrzyńskim.

Mimo wad i licznych przywar, portret szlachty zawarty w „Panu Tadeuszu” jest raczej sielankowy. Trudno znaleźć wśród tych wyrazistych postaci kogoś wyraźnie negatywnego, antypatycznego lub odpychającego. Szlachta występuje tu jako główny, zbiorowy bohater.

Magnat Stolnik Horeszko to dumny, pyszny, zadufany w sobie egoista, ale patriota. Zajmuje się polityką i jest zwolennikiem Konstytucji 3 Maja. Jest wrogiem zaborcy.

Hrabia należy do arystokracji. Jest dalekim krewnym Horeszków, romantykiem, marzycielem i dziwakiem. Chwali to, co obce, nawet cudzoziemską przyrodę, i ulega wpływom francuskim. Jednak pod wpływem smutnych wydarzeń politycznych budzi się w nim polskość i wystawia pułk na usługi ojczyzny.

Sędzia Soplica to szlachcic ziemianin, ludzki, grzeczny, sprawiedliwy i porywczy. Jest świetnym gospodarzem, troszczy się o gospodarstwo, pilnuje ładu i porządku, przegląda rachunki, ostatni kładzie się spać. Kocha Polskę i jej dawne obyczaje. Ma ludzki stosunek do chłopów: nie przeciąża ich pracą, reguluje dzień pracy wschodami i zachodami słońca, zabrania chłopom kłaniać mu się do ziemi i nie pozwala polować na ich gruntach.

Wojski to daleki krewny Sędziego, urodzony myśliwy, znany ze swej słynnej gry na rogu po zakończeniu polowania.

Podkomorzy jest zwolennikiem tradycjonalizmu, a przeciwnikiem cudzoziemszczyzny. Przybył do Soplicowa, aby rozstrzygnąć spór o zamek.

Gerwazy jest mściwy, okrutny, ale wierny swojemu rodowi. Jest waleczny i odważny.

Asesor i Rejent to dwa okazy kłótlowości, sympatyczni i nieszkodliwi w swoich „psych afektach”.

Maciej Dobrzyński stał na czele zaścianka i cieszył się poważaniem zubożałej szlachty. Jest spokojny, poważny, szlachetny, odważny i mądry życiowo. Jest patriotą, uczestnikiem konfederacji barskiej oraz powstania kościuszkowskiego. Jest przeciwnikiem francuszczyzny i zwolennikiem swojskości oraz tradycjonalizmu.

Jak widać, mamy tu ogromne zróżnicowanie charakterów. Mickiewicz nie tylko przedstawił szlachtę w superlatywach, nadał jej także pewne wady. Do zalet można zaliczyć: patriotyzm, waleczność, solidarność w obliczu zagrożenia bytu narodowego, gościnność, szczerłość, przywiązanie do tradycji, umiejętność wybaczenia (umierający Stolnik przebacza Jackowi). Natomiast do wad szlachty zaliczają się: duma, pycha, kłótlowość, agresja, buntowniczość, skłonność do awantur i burd, nieumiejętność organizowania się, anarchia oraz łamanie prawa i przedkładanie interesów prywatnych nad publiczne.

Rozbudowane sylwetki postaci

Protazy pełni funkcję klucznika i wiernego sługi Sopliców. Jego oddanie rodzinie i dbałość o porządek są godne podziwu. Jest symbolem lojalności wobec swojego pana oraz tradycji. Jego zaangażowanie w sprawy domu Sopliców pokazuje, jak ważne było dla szlachty utrzymanie porządku i hierarchii w swoim otoczeniu.

Telimena, postać kobieca, jest wyjątkowo barwną osobą. Jej kokieteria, próby zdobycia serca zarówno Tadeusza, jak i Hrabiego, świadczą o jej pragnieniu znalezienia stabilności i akceptacji w społeczeństwie. Jej postać ukazuje też trudności, z jakimi borykały się kobiety w tamtych czasach, próbując odnaleźć swoje miejsce w świecie rządzonej przez mężczyzn.

Zosia, młoda i niewinna, symbolizuje nadzieję na przyszłość. Jej niewinność i prostota kontrastują z intrygami dorosłych, pokazując, że przyszłość Polski leży w rękach młodych, którzy mogą wnieść świeżość i nowe spojrzenie na tradycję.

Jacek Soplica, który później przyjmuje imię Księdza Robaka, jest postacią pełną sprzeczności. Jego młodzieńcze wybryki i duma doprowadzają do tragedii, ale późniejsza pokuta i walka o niepodległość Polski pokazują, że każdy ma szansę na odkupienie. Jego postać symbolizuje wewnętrzną przemianę i możliwość zrehabilitowania się poprzez poświęcenie dla ojczyzny.

Szlachta jako zbiorowy bohater

Szlachta w „Panu Tadeuszu” występuje jako główny zbiorowy bohater. Jej przedstawienie w eposie Mickiewicza jest pełne sprzeczności, ukazując zarówno jej wady, jak i zalety. W obliczu zagrożenia potrafi się zjednoczyć i walczyć o wspólne dobro, co pokazuje siłę solidarności narodowej.

Mickiewicz ukazuje szlachtę jako grupę, która mimo swoich słabości i wad, ma w sobie ogromny potencjał do działania i walki o ojczyznę. Szlachta jest gościnna, szczera i oddana tradycji, ale jednocześnie skłonna do kłótni, dumy i anarchii. Te sprzeczności czynią ją fascynującą grupą społeczną, której losy są nierozzerwalnie związane z historią Polski.

Podsumowanie

Postaci w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza stanowią bogatą i zróżnicowaną galerię portretów polskiej szlachty XVIII-XIX wieku. Autor ukazuje ich zarówno w superlatywach, jak i z ich wadami, tworząc obraz społeczności pełnej sprzeczności, ale także niezwykle barwnej i żywej. Mickiewiczowi udało się w sposób mistrzowski przedstawić ducha tamtych czasów, ukazując zarówno zalety, jak i wady szlachty, jej patriotyzm i oddanie tradycji, ale także skłonność do kłótni, dumy i anarchii.

Dzięki temu „Pan Tadeusz” pozostaje nie tylko epickim dziełem literackim, ale także ważnym dokumentem historycznym, który pozwala nam lepiej zrozumieć mentalność i życie polskiej szlachty w okresie XVIII i XIX wieku. Postaci stworzone przez Mickiewicza, z ich bogatymi osobowościami i złożonymi relacjami, pozostają w pamięci czytelników jako barwne i niezapomniane obrazy tamtej epoki.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Refleksje na temat złożoności ludzkiej natury na podstawie literatury

Kim jest człowiek? Czy to istota pełna miłości i wewnętrznego ciepła duchowego, czy też egoista walczący wyłącznie o swoje interesy? Twórca wielkich budowli czy morderca, zabijający w imię politycznych interesów? Renesansowi pisarze, nawiązując do Terencjusza, twierdzili: „Człowiekiem jestem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce”. Czy rzeczywiście otaczający nas ludzie są dla nas zrozumiali?

Ludzka natura jest niezwykle złożona. Walczą w niej wielkie idee i zasady przeciwko żądzom i namiętnościom. Szala zwycięstwa przechyla się na różne strony, zaskakując nie tylko obserwatorów, ale i samych uczestników tej walki – pojedynczych ludzi. W literackich bohaterach często odnajdujemy samych siebie, co pozwala nam zrozumieć potęgę, a zarazem marność naszego gatunku.

Albert Camus w „Upadku” ukazuje bohatera, który nie potrafi wybaczyć sobie obojętności wobec wołania o pomoc tonącej dziewczyny. Przez to nie może normalnie żyć, szuka zapomnienia w doczesnych rozrywkach i przybiera rolę sędziego-pokutnika, opowiadając innym o swoich błędach. Jego pełen zaskakujących przełomów życiorys pomaga słuchaczom zrozumieć własne zachowanie i unikać podobnych błędów.

Stanisław Wokulski z „Lalki” Bolesława Prusa to postać wewnętrznie skomplikowana, zmagająca się z wartościami idealistów i pozytywistów. Wybitny kupiec, człowiek sukcesu, decyduje się popełnić samobójstwo z powodu nieodwzajemnionej miłości. Prus pokazuje, że tacy właśnie jesteśmy – potrafimy dokonywać czynów przekreślających całe nasze życie w chwilach uniesienia.

Zachłanność materialną ukazują dwie bohaterki „Ojca Goriot” Honoriusza Balzaka, które traktują ojca jako źródło pieniędzy i ignorują jego cierpienie. Balzak podkreśla, że miłość rodzicielska może „przenosić góry”, a takie poświęcenie dla bliskich nie jest spotykane wśród innych istot.

W literaturze wojennej spotykamy przykłady, gdy w ekstremalnych warunkach człowiek wybiera przetrwanie kosztem człowieczeństwa. W „Innym świecie” Gustawa Herlinga-Grudzińskiego więzień zdradza innych, by ratować własne życie. W „Pożegnaniu z Marią” Tadeusza Borowskiego młoda dziewczyna wyrzeka się synka, aby przeżyć. Zofia Nałkowska w „Medalionach” opisuje obojętność ludzi wobec cierpienia Żydówki. Miłosz w „Campo di Fiori” pokazuje, że mentalność ludzka nie zmieniła się przez wieki – nadal większość milczy wobec niewinnych cierpień.

Wielki heroizm człowieka ukazuje Roman Bratny w „Kolumbach – rocznik dwudziesty”. Młodzi ludzie potrafią nie ugiąć się pod torturami i zachować tajemnice. Szczególnie pamiętam zachowanie Basi, która, mimo brutalnych tortur, zachowuje godność do końca.

Literatura nie daje jednoznacznej odpowiedzi, kim jest człowiek – egoistą czy istotą zdolną do wielkich czynów. Może każdy z nas ma obie te cechy? Jean Paul Sartre mówił, że „człowiek jest skazany na wolność”, co jest przyczyną naszej różnorodności i nieprzewidywalności. Wisława Szymborska twierdzi, że „tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”, co jest trafnym podsumowaniem naszej nieprzewidywalnej natury.

Zdolność człowieka do agresji i okrucieństwa pod wpływem propagandy pokazuje Kazimierz Moczarski w „Rozmowach z katem”. Jurgen Stroop, pod wpływem faszystowskiej propagandy, zatracił ludzką moralność. Niestety, wszyscy jesteśmy „plastyczną masą”, którą odpowiednio „ugniatana” może rodzić potwory.

Wewnętrzne bogactwo człowieka jest zdumiewające, choć często nie potrafimy go właściwie wykorzystać. Powinniśmy dążyć do głębszego zrozumienia siebie, pamiętając słowa Adama Mickiewicza: „Kto nie był ni razu człowiekiem, temu człowiek nic nie pomoże”.

Człowiek to zagadka, pełen sprzeczności, walczący z własnymi demonami i dążący do zrozumienia samego siebie. W literaturze spotykamy wiele postaci, które odzwierciedlają te złożoności. Przykładem może być Raskolnikow z „Zbrodni i kary” Fiodora Dostojewskiego. Bohater, przekonany o swojej moralnej wyższości, decyduje się na popełnienie zbrodni, by sprawdzić swoją teorię o „wyjątkowych jednostkach”. Jego wewnętrzna walka, wyrzuty sumienia i ostateczne poszukiwanie odkupienia ukazują skomplikowaną naturę ludzką, pełną konfliktów moralnych i etycznych.

Podobnie jak Raskolnikow, wielu innych bohaterów literackich przeżywa wewnętrzne zmagania, które ukazują ich prawdziwe ja. W „Braciach Karamazow” Dostojewskiego mamy do czynienia z trzema braćmi, którzy reprezentują różne aspekty ludzkiej natury – duchowość, intelektualizm i zmysłowość. Ich konflikty i poszukiwania prawdy stanowią alegorię walki wewnętrznej, jaką każdy z nas toczy.

Innym przykładem jest Joseph K. z „Procesu” Franza Kafki, który niespodziewanie zostaje aresztowany i postawiony przed sądem bez jasnego powodu. Jego próby zrozumienia i obrony przed absurdalnym systemem prawnym odzwierciedlają poczucie zagubienia i bezsilności, jakie może towarzyszyć każdemu człowiekowi w obliczu niezrozumiałych okoliczności życiowych. Kafkowski świat pełen jest symboli i metafor, które ilustrują trudności w zrozumieniu siebie i świata.

W literaturze polskiej również znajdziemy postacie zmagające się z wewnętrznymi dylematami. Jacek Soplica z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza to bohater, który popełniając morderstwo, zrywa z dawnym życiem i staje się pokutnikiem, szukając odkupienia za swoje grzechy. Jego przemiana i walka z własnymi demonami pokazują, że człowiek jest zdolny do refleksji i zmiany, nawet jeśli wymaga to ogromnego wysiłku.

Inny przykład to bohater „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza, Józio Kowalski, który zostaje ponownie „uczniakiem” mimo swojego dorosłego wieku. Przez całą powieść stara się uwolnić od narzucanych mu form i schematów, co jest metaforą ludzkiej walki o autentyczność i indywidualność. Gombrowicz ukazuje, że człowiek jest nieustannie kształtowany przez społeczeństwo, ale jednocześnie pragnie się z tego wyzwolić i odnaleźć swoje prawdziwe „ja”.

Literatura ukazuje również aspekty ludzkiej natury związane z władzą i ambicją. W „Makbecie” Williama Szekspira, tytułowy bohater, pod wpływem proroctwa i ambicji swojej żony, decyduje się na morderstwo, by zdobyć władzę. Jego stopniowe zatracenie się w szaleństwie i poczucie winy ilustrują, jak destrukcyjne mogą być niekontrolowane ambicje i żądza władzy.

W „Władcy pierścieni” J.R.R. Tolkiena, postacie takie jak Gollum czy Saruman pokazują, jak pragnienie władzy i posiadania może zniszczyć człowieka. Gollum, niegdyś hobbit o imieniu Smeagol, zostaje opętany przez pierścień, co prowadzi go do moralnej i fizycznej degeneracji. Saruman, czarodziej,

który pragnął władzy, zdradza swoje ideały i sprzymierza się ze złem, co ostatecznie prowadzi do jego upadku.

Literatura pełna jest postaci, które odzwierciedlają różnorodność ludzkiej natury. Od bohaterów tragicznych, którzy walczą z własnymi demonami, po postacie heroiczne, które ukazują siłę i determinację człowieka w obliczu przeciwności. Te historie uczą nas, że człowiek jest istotą skomplikowaną, pełną sprzeczności, ale także zdolną do wielkich czynów i głębokiej refleksji.

Współczesna literatura również nie stroni od analizowania ludzkiej natury. Postacie takie jak Holden Caulfield z „Buszującego w zbożu” J.D. Salingera ukazują młodzieńcze zmagania z tożsamością i społecznymi normami. Holden, pełen buntu i frustracji, stara się znaleźć swoje miejsce w świecie, co jest uniwersalnym doświadczeniem młodych ludzi.

Również bohaterowie literatury science fiction, jak na przykład Rick Deckard z „Blade Runner” Philipa K. Dicka, zmagają się z pytaniami o tożsamość, człowieczeństwo i moralność. W świecie, gdzie granice między człowiekiem a maszyną się zacierają, Deckard staje przed trudnymi wyborami, które zmuszają go do refleksji nad istotą ludzkiej natury.

Podsumowując, literatura od wieków eksploruje złożoność ludzkiej natury, ukazując zarówno jej wielkość, jak i słabości. Poprzez różnorodne postacie i historie, pisarze starają się zrozumieć, kim jesteśmy i co nami kieruje. Czy jesteśmy egoistami, czy altruistami? Czy nasze czyny są wynikiem wolnej woli, czy też zdeterminowane przez okoliczności? Odpowiedzi na te pytania są niejednoznaczne, ale jedno jest pewne: człowiek jest istotą skomplikowaną, pełną sprzeczności, ale także zdolną do refleksji i zmiany. Literatura, poprzez swoje bogactwo i różnorodność, pomaga nam lepiej zrozumieć samych siebie i innych.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy -

potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Powieść jest zwierciadłem przechadzającym się po gościńcach

Stendhal powiedział: „Powieść jest zwierciadłem przechadzającym się po gościńcach”. Rozwińmy tę myśl, uwzględniając rozwój powieści w końcu XIX i XX wieku.

Powieść, jako podstawowy gatunek prozy epickiej nowożytności, była długo ignorowana przez teoretyków literatury klasycyzmu, mimo istnienia licznych dzieł tego typu. Klasycy nie uznawali powieści za gatunek czysto literacki, ponieważ jej głównymi funkcjami były poznawcza i dydaktyczna. Powieść wywodzi się z wcześniejszych utworów fabularnych, takich jak żywoty świętych, legendy, mity, podania, średniowieczne kroniki czy biografie sławnych postaci. Za pierwszą nowożytną powieść uznaje się „Don Kichota” Cervantesa, choć gatunek ten w pełni ukształtował się dopiero w XVIII wieku, na bazie różnych form prozy publicystycznej, takich jak esej, felieton i reportaż.

W literaturze polskiej pierwszymi próbami powieściowymi były „Żywot człowieka poczciwego” oraz „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska. Pierwszą nowożytną powieścią polską była natomiast „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki” Ignacego Krasickiego. W drugiej połowie XIX wieku, w epoce pozytywizmu, powieść stała się najbardziej popularnym gatunkiem literackim. Powieść, poprzez narratora, prezentuje świat przedstawiony, którego składnikami są bohaterowie i wydarzenia rozgrywające się w określonym czasie i przestrzeni, tworzące wielowątkową

fabułę.

Powieść realistyczna, która ukształtowała się w drugiej połowie XIX wieku, przedstawia wydarzenia zgodnie z zasadami prawdopodobieństwa życiowego. Stendhalowe stwierdzenie, że „powieść jest zwierciadłem przechadzającym się po gościńcach”, dobrze oddaje istotę realizmu. Honoriusz Balzac, autor „Komedii ludzkiej”, przedstawił krytyczny obraz społeczeństwa francuskiego, natomiast w Polsce najwybitniejsze osiągnięcia realizmu krytycznego to „Lalka” Bolesława Prusa oraz „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej. Oba te dzieła ukazują krytyczny i wszechstronny obraz ówczesnego społeczeństwa polskiego.

„Nad Niemnem” szczegółowo charakteryzuje środowisko ziemiańskie i schłopiałą szlachtę zaściankową, skupiając się na losach rodzin Korczyńskich i Bohatyrowiczów po klęsce powstania styczniowego. Symboliczne znaczenie ma zbiorowa mogiła powstańców, w której pochowany jest Andrzej Korczyński. Jego syn Zygmunt, postać negatywna, lekceważy patriotyczne wartości, nazywając czyn ojca „patriotyczną mrzonką”.

Pozytywną postacią w powieści jest Benedykt, najmłodszy z braci Korczyńskich, który traktuje utrzymanie rodzowego majątku jako patriotyczny obowiązek. Bohaterowie powieści realistycznej, tacy jak Benedykt, reprezentują różne postawy społeczne, od patriotyzmu po kosmopolityzm i egoizm. Justyna Orzelska, jedna z najpiękniejszych postaci powieści, decyduje się na ciężką pracę u boku ukochanego Janka Bohatyrowicza, odrzucając propozycję małżeństwa bogatego, lecz cynicznego Różyca.

Powieść realistyczna pełniła funkcję zwierciadła, pokazując zarówno pozytywne, jak i negatywne postacie, odzwierciedlając złożoność społeczeństwa i konflikty epoki. Przykłady takie jak „Nad Niemnem” i „Lalka” ukazują krytyczny obraz rzeczywistości, wiernie oddając problemy i aspiracje społeczne tamtych czasów.

Ocena środowiska szlacheckiego w powieści Orzeszkowej jest zróżnicowana. Tradycje patriotyczne wciąż są żywe w niektórych kręgach, ale część bogatego ziemiaństwa ulega wynarodowieniu. Praca w tej epoce staje się podstawowym miernikiem wartości człowieka, jednak nie wszyscy jeszcze doceniają jej wartość zarówno dla jednostki, jak i dla całego społeczeństwa. Chłopi z zaścianka Bohatyrowicze zostali przez Orzeszkową ukazani w pozytywnym świetle. Jerzy Bohatyrowicz zginął w powstaniu i został pochowany w zbiorowej mogile w korczyńskim lesie, zaś Anzelm Bohatyrowicz został ciężko ranny. Mieszkańcy zaścianka, potomkowie legendarnego Jana i Cecylii, to ludzie prości, ale uczciwi i pracowici jak ich przodkowie. Autorka często przedstawia ich podczas pracy, którą wykonują z ochotą, traktując żniwa jak wielkie święto, a przy pracy żartują i śpiewają ludowe pieśni.

Bolesław Prus w „Lalce” ukazał przede wszystkim środowisko mieszczańskie, bardzo zróżnicowane, oraz arystokrację, obydwie grupy społeczne poddając ostrej krytyce. Akcja właściwa „Lalki” rozgrywa się w latach 1878-1879, ale dzięki „Pamiętnikom starego subiekta” sięga lat wcześniejszych, wojen napoleońskich, powstania węgierskiego i powstania styczniowego. Polskie mieszczaństwo nie było tak bogate jak zachodnioeuropejskie, a dodatkowym czynnikiem hamującym rozwój burżuazji w Polsce był jej wyjątkowo niski prestiż społeczny. Brak odpowiednich kapitałów sprawiał, że polskie mieszczaństwo nie inwestowało w rozwój przemysłu, który stał się terenem ekspansji kapitału zagranicznego. Wśród przedstawicieli mieszczaństwa znajdujemy jednostki pozytywne, takie jak doktor Szuman, przyjaciel Wokulskiego, który uczestniczył z nim w powstaniu styczniowym i podążył na Syberię. Niemiecka, lecz spolonizowana rodzina Minclów hołdowała tradycjom oszczędzania i powolnego dorabiania się. Wokulski, który stał się właścicielem sklepu dzięki rozsądnemu ożenkowi, pochodził ze szlachty – jego ojciec utracił majątek po powstaniu listopadowym. Najlepiej radzi sobie żydowska rodzina Szlangbaumów, której członkowie są energiczni, oszczędni i

pracowici. Ich nadrzędnym celem jest zdobywanie pieniędzy, nie gardząc lichwą i oszustwem. Młody Szlangbaum, pracowity subiekt w sklepie Wokulskiego, w końcu kupuje sklep od swego pracodawcy.

Arystokracja została przez Prusa poddana ostrej krytyce. Rodzina Łęckich, Tomasz i jego córka Izabela, stanęli na skraju bankructwa przez życie ponad stan i ustawiczne wojaże zagraniczne. Sprzedają rodowe srebra, kamienicę, a w końcu skłaniają Izabelę, aby „sprzedała się” Wokulskiemu. Negatywnie scharakteryzowani zostali również baron i baronowa Krzeszowscy, a także Kazimierz Starski – fircyk, flirciarz i łowca posagów. Jednak Prus dostrzegał też pozytywne jednostki wśród arystokracji, jak prezesowa Zasławska – kobieta rozumna i szlachetna, pozbawiona poczucia wyższości, oraz Julian Ochocki, młody uczonek marzący, by jego badania służyły społeczeństwu. W przeważającej mierze arystokracja to społeczni pasożyty, kosmopolitycy pozbawieni patriotycznych uczuć, zamknięci na ludzi z innych klas, ceniący pochodzenie ponad wartości człowieka. Prus ukazuje także wstrząsające obrazy nędzy i cierpienia biedoty Powiśla.

„Lalkę” można nazwać „zwierciadłem przechadzającym się po gościńcach”, gdyż Prus ukazał typowe procesy zachodzące w ówczesnym społeczeństwie. Ubożenie arystokracji, bogacenie się mieszczaństwa i realistyczny obraz Warszawy tworzą wierny portret epoki. Styl powieści, poprzez indywidualizację postaci za pomocą języka i słownictwa, jest także przejawem realizmu.

Powieść młodopolska różni się od realistycznej epoki pozytywizmu. W powieściach pozytywistycznych starano się ukazać właściwe kierunki działania społecznego, natomiast w powieści młodopolskiej akcent przesunięto na problem wewnętrznej odpowiedzialności jednostki. Narrator oceniający został zastąpiony przez biernego relacjonera, a logiczny tok wydarzeń – przez luźne następstwo autonomicznych scen. Wszechwiedza narratora została ograniczona, brak jest jego ocen i opinii. Nastąpiła poetyzacja przeżyć i przewaga

ekspresji nad celami poznawczymi.

Najwybitniejsze powieści epoki młodopolskiej, takie jak „Ludzie bezdomni” Stefana Żeromskiego i „Chłopi” Władysława Stanisława Reymonta, łączą w sobie elementy realizmu, naturalizmu i symbolizmu. Pomimo tego, autorzy nie rezygnują z głównej funkcji powieści jako „zwierciadła przechadzającego się po gościńcach”.

W „Ludziach bezdomnych” Żeromski przedstawia wierny obraz warunków życia i pracy proletariatu miast i wsi. Ukazuje różne aspekty życia codziennego, od domów noclegowych dla bezdomnych w Paryżu, przez brudne i zaniedbane kamienice w Warszawie, aż po fabryki cygar i stalownie, gdzie warunki pracy były niezwykle ciężkie. Główny bohater, Tomasz Judym, zwiedza te miejsca, obserwując trudne warunki, w jakich muszą pracować i żyć robotnicy. Judym postanawia walczyć o poprawę tych warunków, co staje się jego życiową misją. Czytelnik, podążając za Judytem, poznaje również życie górników w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie mieszkania były ponure i zaniedbane, a w kopalniach często dochodziło do wypadków.

Podobnie w „Chłopach” Reymonta, gdzie autor ukazuje realistyczny obraz polskiej wsi na przełomie XIX i XX wieku. Powieść nasycona jest elementami symbolicznymi oraz impresjonistycznymi opisami przyrody, ale głównym celem autora jest przedstawienie realistycznego obrazu życia wiejskiego. Konflikty społeczne, takie jak spór o serwituty – prawo do zbierania suchych gałęzi w lesie i wypasania krów w „zagajach”, stanowią ważny element fabuły. Najważniejszym wydarzeniem jest decyzja dziedzica o sprzedaży i wyrębie lasu, co prowadzi do konfliktu, w którym Maciej Boryna zostaje śmiertelnie ranny.

Akcji powieści Reymonta towarzyszy epicki obraz codziennego życia rolnika, w którym poznajemy prace polowe, zagrodowe i obrzędy ludowe. Reymont drobiazgowo opisuje wiejskie zabudowania, wnętrza mieszkalne oraz codzienne zajęcia

gospodarskie, takie jak kopanie ziemniaków, ścinanie kapusty, siew, dojenie krów i karmienie świń. Autor ukazuje także wiejskie zwyczaje i obrzędy, takie jak zaduszki, wigilia, Boże Narodzenie, Wielkanoc i Boże Ciało oraz pielgrzymki do Częstochowy.

Reymont dostrzega również zróżnicowanie majątkowe mieszkańców wsi, gdzie prestiż mierzy się ilością posiadanych morgów. Konflikty pokoleniowe o ziemię są na porządku dziennym, ponieważ rodzice niechętnie oddają ziemię dorosłym dzieciom, obawiając się losu, jaki spotkał starą Jagustynkę. Jednocześnie dorośli synowie chcą jak najszybciej się usamodzielić. Społeczność wiejska ukazana jest w przełomowym momencie, gdzie zaczynają się chwiać patriarchalne stosunki rodzinne, a świadomość społeczna chłopów wzrasta, co przejawia się w ich walce o prawa wobec dworu.

Literatura XX-lecia międzywojennego przynosi głębokie przeobrażenia w gatunku powieściowym, które często negują konwencję realistyczną XIX wieku. Twórcy postrzegają świat jako coraz bardziej zaskakujący i ulegający ustawicznym zmianom, co jest odzwierciedlane w subiektywnych wizjach. Mimo tych zmian, powieść nadal pełni funkcję „zwierciadła przechadzającego się po gościńcach”, jak potwierdził Marcel Proust w swoim wielotomowym cyklu „W poszukiwaniu straconego czasu”. Proust tworzy plastyczny obraz środowiska mieszczańskiego, a jego narrator, wypowiadający się w pierwszej osobie liczby pojedynczej, analizuje i ocenia każde wydarzenie, nie przestrzegając przy tym układu chronologicznego, lecz ukazując je tak, jak się przypomina i jakie wywołuje skojarzenia w świadomości autora.

Utwory Franza Kafki traktowane są jako przypowieści, które w sposób metaforyczny i paraboliczny odzwierciedlają pewne prawidłowości ówczesnego świata. W „Procesie” i „Zamku” Kafka ukazuje świat jako koszmar, w którym jednostka jest wyalienowana i bezbronna wobec biurokratyzowanego systemu. Te utwory są metaforą tragizmu ludzkiego losu w świecie rządzonego

przez wrogie siły.

W literaturze polskiej XX-lecia międzywojennego najwybitniejsze osiągnięcia to powieści „Noce i dnie” Marii Dąbrowskiej, „Granica” Zofii Nałkowskiej oraz „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. Każdą z tych powieści można uznać za „zwierciadło swego czasu”.

Maria Dąbrowska w „Nocach i dniach” zastosowała tradycyjną formę epickiej narracji, opowiadając wydarzenia z perspektywy minionych lat i zachowując dystans wobec bohaterów. W formie aforyzmów przekazuje swoje sądy o życiu, tworząc etyczną naukę życia. Powieść jest sagą rodzinną, przedstawiającą dzieje wielu pokoleń, a szczególnie przeobrażenia w środowisku szlacheckim, które przechodzi gwałtowne ubożenie i utratę majątków. Rodzina Niechciców traci majątek z powodu konfiskat związanych z udziałem w powstaniach narodowowyzwoleńczych, a rodzina Ostrzeńskich z powodu hulaszczego trybu życia i uwłaszczenia chłopów.

Zofia Nałkowska w „Granicy” koncentruje się na psychologicznym problemie odpowiedzialności jednostki za własne czyny i związanych z tym zagadnieniem samooceny oraz oceny środowiskowej. Przekracza granicę odpowiedzialności moralnej, gdy krzywdzimy innych ludzi, co jest zilustrowane na przykładzie Zenona Ziembiewicza. Nałkowska przedstawia również różnice społeczne w Polsce międzywojennej, czego symbolicznym obrazem jest kamienica pani Cecylii Kołichowskiej, gdzie ludzie żyją na sobie warstwami.

Stefan Żeromski w „Przedwiośniu” odzwierciedla skomplikowane problemy nowo powstałego państwa polskiego. Przedstawia konfrontację marzeń o wolności z rzeczywistością. Główny bohater, Cezary Baryka, po powrocie do Polski po tragicznych przeżyciach w Baku, zmagają się z poszukiwaniem odpowiedniej drogi życiowej. Obserwując kontrasty społeczne, boryka się z wątpliwościami dotyczącymi przyszłości państwa polskiego. Powieść kończy się niejednoznacznym pytaniem o przyszłość

Polski, odzwierciedlając nadzieję na lepsze jutro.

W literaturze XX-lecia międzywojennego powieści mogą również prezentować świat w krzywym zwierciadle, używając groteski, aby demaskować schematy i stereotypy, ukazując mechanizmy rządzące relacjami międzyludzkimi.

Takie krzywe zwierciadło zastosował Witold Gombrowicz w powieści „Ferdydurke”, wydanej w Polsce tuż przed wojną. Gombrowicz porusza niezwykle ważny i często dyskutowany przez artystów problem wolności człowieka w konfrontacji z ograniczeniami narzucanymi przez kulturę, tradycję i przyjęte formy współżycia społecznego. Społeczeństwo narzuca człowiekowi pewne role, zmuszając go do ich odgrywania, co prowadzi do mocno sformalizowanego życia, z którego nie ma ucieczki.

Gombrowicz skompromitował instytucje zmuszające człowieka do przyjęcia określonej formy, a szczególnie skrytykował szkołę. Bohater, trzydziestoletni Józio, trafia do szkoły, gdzie nauczyciele narzucają uczniom swoje poglądy i postawy, „upupiając” i „ugębiając” ich. Józio, dorosły mężczyzna, zmuszony do odgrywania roli ucznia, robi to tak doskonale, że nikt nie dostrzega jego dorosłości.

W krzywym zwierciadle została również przedstawiona lekcja języka polskiego, na której uczeń Gałkiewicz nie może pojąć, dlaczego Słowacki musi go zachwycać, skoro go nie zachwyca. Nauczyciel powtarza formułkę „Słowacki wielkim poetą był”, a uczniowie, w tym Gałkiewicz, ostatecznie podzielają to zdanie, choć są śmiertelnie znudzeni.

Gombrowicz skrytykował także środowisko mieszczańskiej inteligencji na przykładzie rodziny państwa Młodziaków. Ich pozorna nowoczesność i liberalne podejście do wychowania córki Zuty okazują się fałszywe, gdy odkrywają ją w sypialni z dwoma mężczyznami – profesorem Pimką i uczniem Kopyrdą. O ile Kopyrdę mogliby jeszcze zaakceptować, to obecność profesora

nie mieści się w ich wyobrażeniach.

W ziemiańskim salonie ciotki Hurleckiej, do którego trafia Józio, panuje przeraźliwa nuda, a rozmowy toczą się o niczym. Zachowania wszystkich osób są ujęte w ściśle określoną formę, gdzie jaśnie pan Konstanty i panicz Zygmunt biją lokaja, czując się dopiero wtedy prawdziwymi panami.

Gombrowicza można uznać za prekursora awangardowego kierunku, który powstał we Francji w latach pięćdziesiątych XX wieku, nazwanego nouveau roman (nowa powieść). Główni przedstawiciele tego nurtu zakwestionowali dotychczasowe formy powieściowe. Świat przedstawiony nie jest dany w całości, bohater poznaje go dopiero w trakcie akcji, widząc go w krzywym zwierciadle, pełnym absurdu, groteski i niedorzeczności.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w literaturze zapanowała moda na reportaż, pamiętnik i tak zwaną literaturę faktu. Ogrom hitlerowskich i stalinowskich zbrodni wywołał szok i przerażenie, co sprawiło, że zbędne stały się wszelkie autorskie komentarze, a fikcja literacka wydawała się niedorzeczna. Pisarze powracali do koncepcji, że powieść powinna być „zwierciadłem, przechadzającym się po gościńcach życia”.

Gustaw Herling-Grudziński nadał formę pamiętnika swoim wspomnieniom z sowieckiego obozu w utworze „Inny świat”. Przedstawia szczegółowo okoliczności aresztowania i uciążliwego śledztwa, opisuje wyczerpującą pracę przy wyrębie lasu, głodowe racje żywnościowe oraz obozowe życie dzień po dniu. Opisuje prawa obozowego życia, jak w przypadku gorliwego oficera śledczego Gorcewa, który po trafieniu do obozu zginął w lesie, porzucony przez współwięźniów. Grudziński przedstawia także funkcjonowanie obozowego szpitala, organizację widzeń z najbliższą rodziną oraz dnia wolnego, który zdarzał się raz na dwa-trzy tygodnie. Ze względu na obfitość szczegółów i autentyzm, „Inny świat” można nazwać zwierciadłem obozowego życia.

Współczesna literatura często eksploruje powieść paraboliczną jako popularną odmianę gatunku powieściowego. W przeszłości, był to rodzaj literatury moralistycznej, utwór narracyjny, w którym wydarzenia i postacie służyły jako przykłady uniwersalnych praw dotyczących sensu życia, postaw człowieka oraz praw rządzących egzystencją. Fabuła takiej powieści była zazwyczaj schematyczna i uboga w realia, aby nie zaciemniać metaforycznego sensu utworu. Dosłowne znaczenie nie było kluczowe, ponieważ właściwa interpretacja przypowieści wymagała przechodzenia od sensu dosłownego do metaforycznego.

W literaturze współczesnej gatunek ten reprezentują takie dzieła jak „Dżuma” Alberta Camusa oraz „Folwark zwierzęcy” George’a Orwella. Pytanie, czy takie paraboliczne powieści pełne symboliki mogą być uznane za „zwierciadło” świata, jest zasadne. Jeśli spojrzymy na „Dżumę” Camusa jako metaforę wszelkiego zła w świecie, to możemy zauważyć, jak różne postawy wobec tego zła przyjmują bohaterowie powieści. Mimo że większość bohaterów podejmuje walkę ze złem, główny bohater, doktor Rieux, zdaje sobie sprawę, że „bakcyl dżumy nigdy nie umiera”, co nie przeszkadza jednak w ciągłym podejmowaniu walki ze złem.

Porównując „Dżumę” do Stendhałowskiego „zwierciadła, przechadzającego się po gościńcach życia”, widzimy, że obie powieści prezentują społeczne i egzystencjalne dylematy w sposób, który odzwierciedla i komentuje rzeczywistość.

W ciągu minionego wieku gatunek powieści ulegał różnorodnym przemianom. Stosowano realistyczne i naturalistyczne metody opisu, wprowadzano elementy fantastyki i groteski, modyfikowano strukturę, fabułę oraz rolę narratora. Pomimo tych zmian, głównym celem powieści zawsze było odzwierciedlenie życia społecznego, jego prawidłowości i relacji międzyludzkich. Powieść zawsze pozostawała „zwierciadłem przechadzającym się po gościńcach życia”.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy -

potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Dokonaj interpretacji wypowiedzi Jerzego Andrzejewskiego

Dokonaj interpretacji wypowiedzi Jerzego Andrzejewskiego: „Pisarz stwarza wizję życia, czytelnik może ją przyjąć lub odrzucić, pokochać lub znienawidzić, jedna obojętność niesie książce śmierć”

Interpretacja wypowiedzi Jerzego Andrzejewskiego: „Pisarz stwarza wizję życia, czytelnik może ją przyjąć lub odrzucić, pokochać lub znienawidzić, jedna obojętność niesie książce śmierć” odnosi się do fundamentalnej roli, jaką odgrywa interakcja między pisarzem a czytelnikiem. Andrzejewski wskazuje na to, że proces twórczy pisarza polega na kreowaniu wizji życia, którą następnie przedstawia czytelnikom. Ta wizja jest rezultatem przemyśleń, emocji i obserwacji autora, a jego celem jest przekazanie jej odbiorcom.

Czytelnicy mają prawo reagować na tę wizję w różnorodny sposób: mogą ją zaakceptować i pokochać, odrzucić i znienawidzić. Jednakże to właśnie zaangażowanie emocjonalne czytelnika, niezależnie od tego, czy jest ono pozytywne czy negatywne, nadaje książce życie. Obojętność jest najgorszym losem, jaki może spotkać książkę, ponieważ prowadzi do jej zapomnienia i „śmierci” w świadomości społecznej.

Rozważając temat życia, możemy zastanawiać się nad jego sensem i celami. Życie może być postrzegane jako dążenie do

doskonałości, przejściowy etap do innego wymiaru, albo po prostu jako seria celów, które człowiek stawia przed sobą i do których dąży. Pisarze, przedstawiając swoje wizje życia, oferują czytelnikom możliwość refleksji nad własnym istnieniem, nad sensem życia i celami, które warto realizować.

Jednakże nie każda książka i nie każda wizja życia będzie przemawiać do wszystkich. Niektóre utwory mogą nie zostać zrozumiane lub przyjęte obojętnie, co prowadzi do ich zapomnienia. W literaturze istnieją jednak dzieła, które zostają z nami na zawsze, kształtując nasze poglądy i ideologie.

Przykładem może być twórczość Jana Kochanowskiego, którego „Pieśni” i „Fraszki” zawierają bogactwo przemyśleń na temat życia, radości istnienia i przemijania. Kochanowski, humanista i stoik, w swoich utworach podkreślał wartość życia i zalecał przyjmowanie rzeczywistości ze stoickim spokojem. Jego fraszki, takie jak „O żywocie ludzkim”, przypominają o przemijaniu materialnych wartości i podkreślają konieczność cieszenia się chwilą („carpe diem”). Jednakże nawet jego pogodna filozofia życia została wystawiona na próbę po śmierci ukochanej córki, co znalazło wyraz w „Trenach”, gdzie ukazał swoje załamanie i zwątpienie.

Podsumowując, wypowiedź Andrzejewskiego podkreśla, że rola pisarza polega na tworzeniu wizji życia, które mogą głęboko wpływać na czytelników, inspirować ich do refleksji i zmiany. Obojętność czytelnika jest największym zagrożeniem dla książki, ponieważ prowadzi do jej zapomnienia. Literatura, która potrafi poruszyć, zmusza do myślenia i wpływa na nasze życie, pozostaje żywa i znacząca, niezależnie od upływu czasu.

Analiza tekstu przedstawia różne podejścia do literatury i jej roli w życiu człowieka, w szczególności porównując twórczość Jana Kochanowskiego, Jana Chryzostoma Paska, Alberta Camusa oraz George'a Orwella.

Twórczość Jana Kochanowskiego

Twórczość Jana Kochanowskiego jest przedstawiana jako pełna i różnorodna wizja życia. Poeta podkreślał pełnię życia oraz zachęcał do czerpania z niego jak największych korzyści, przy czym radość życia powinna być oparta na mądrości i stateczności. Kochanowski ukazywał w swoich utworach pełen wachlarz ludzkich emocji i doświadczeń: od śmiechu i radości, przez smutek i cierpienie, aż po godność i cnoty. Jego poezja, bogata w refleksje, jest nadal aktualna dla współczesnych czytelników, gdyż dotyka fundamentalnych aspektów ludzkiego istnienia, takich jak przemijanie, radość życia oraz refleksja nad sensem istnienia.

Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska

Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska, choć bogate w opisy codziennego życia szlachty sarmackiej, są krytycznie oceniane w kontekście ich wartości dla współczesnego czytelnika. Autor przedstawia życie szlachcica, jego zwyczaje i przygody, jednakże tekst ten może być postrzegany jako pozbawiony głębszych refleksji czy przesłań uniwersalnych. W przeciwieństwie do Kochanowskiego, Pasek nie zmusza czytelnika do głębszych rozważań nad życiem czy jego sensem, przez co istnieje ryzyko, że dzieło to zostanie zapomniane w zalewie literackich produkcji.

„Dżuma” Alberta Camusa

„Dżuma” Alberta Camusa jest interpretowana jako głęboka refleksja nad ludzkim istnieniem w obliczu tragedii i klęski. Camus ukazuje, jak kruche i nieprzewidywalne może być ludzkie życie, całkowicie zależne od zewnętrznych okoliczności. Jego bohaterowie stają wobec bezlitosnych praw rzeczywistości, ale mimo to nie poddają się bierności. Walka z przeciwnościami jest dla Camusa wyrazem heroizmu i zachowania godności. Dla czytelnika „Dżuma” jest nauką, że nawet w obliczu

bezsensowności i absurdu świata, człowiek może znaleźć motywację do dalszego życia i walki o dobro ludzkości.

„Folwark zwierzęcy” George’a Orwella

„Folwark zwierzęcy” George’a Orwella jest interpretowane jako ostrzeżenie przed totalitaryzmem oraz refleksja nad zmierzaniem do sprawiedliwego i moralnego społeczeństwa. Orwell wskazuje, że ludzkie działania mające na celu obalenie nieprawości i niesprawiedliwości społecznej mogą w rezultacie prowadzić do nowych form poddaństwa i krzywd. Dzieło to zwraca uwagę na potrzebę budowy społeczeństwa opartego na partnerstwie i równości, eliminującego wszelkie formy ucisku i wyzysku.

Tekst ukazuje, jak różne dzieła literackie mogą wpływać na czytelnika i jaką rolę odgrywają w kształtowaniu jego poglądów oraz ideologii. Twórczość literacka nie tylko dostarcza rozrywki, ale również staje się lustrem, w którym ludzie mogą dostrzec swoje własne obawy, nadzieje i wartości. Dzieła takie jak poezja Kochanowskiego, „Dżuma” Camusa czy „Folwark zwierzęcy” Orwella wciąż mają znaczenie dla współczesnych czytelników, gdyż poruszają uniwersalne problemy ludzkości i zmuszają do refleksji nad sensem istnienia oraz postawą wobec świata.

Pisarz w swoim dziele ukazuje na przykładzie świń okrutnych władców rządzących w totalitaryzmie, którzy preferują rozwiązania siłowe i utrzymanie władzy metodami kryminalnymi. Jego celem jest ostrzeżenie przed nimi oraz przestrzeżenie przed łatwownym i bezkrytycznym uleganiem złym ideologiom. Przykładem może być Bokser – koń roboczy, który za swoją wiarę i oddanie zapłacił życiem. Nigdy nie powinniśmy być jak on. W dzisiejszych czasach to my wybieramy ludzi rządzących światem. Dlatego powinniśmy zawsze pamiętać o tej książce, by nigdy nie powróciły czasy krwawych i bezlitosnych rządów totalitarnych. Ta wizja świata budzi w nas nienawiść do przemocy, obłudy i kłamstwa, ale jednocześnie stanowi ostrzeżenie i lekcję.

Nienawiść może budzić również systemy oparte na kłamstwach i zakłamanych porządkach, oraz ofiary takie jak bohater książki Kazimierza Moczarskiego „Rozmowy z katem”. Czytając ten utwór, poznajemy historię niemieckiego oficera Jurgena Stroopa, jednego z największych hitlerowskich zbrodniarzy. Osobiście odpowiadał za zagładę warszawskiego getta i śmierć tysięcy Polaków i Ukraińców. Rozmowy z tym człowiekiem odsłoniły prawie całą prawdę o nim, dzięki nim można zrekonstruować podstawowe kategorie myślenia Stroopa, jego systemy wartości oraz wyobrażenia o świecie i innych ludziach. Oficer ten był żarliwym wyznawcą narodowego socjalizmu, radykalnym nacjonalistą i rasistą. Jego życie było otoczone krzywdą ludzką i śmiercią. Mordował, nie zastanawiając się nad zniszczeniem, jakie wywoływał. Przez niego zginęło miliony ludzi. Nie miał żadnych wyrzutów sumienia, był pozbawiony dekalogu moralnego. Kazimierz Moczarski starał się ukazać na przykładzie Stroopa życie przeciętnego zbrodniarza hitlerowskiego i przestrzec nas przed uleganiem wpływom złych ideologii. Możemy również wnioskować, że pisarz chciał upamiętnić czasy wojny jako przestrożę dla przyszłych pokoleń, by nigdy więcej nie ginęło tylu ludzi bez żadnej uzasadnionej winy.

Utwór ten na pewno będzie pamiętany do końca życia, gdyż ukazuje losy wojny z perspektywy Niemców. Poznajemy tu ich sposób myślenia i podejście do życia. Niewielu współczesnych ludzi chciałoby być takim katem jak Stroop. Dlatego jego postawa będzie dla nas przestrożą na zawsze. Wizja świata Stroopa nie powinna nigdy być wizją myślącego i czującego człowieka.

Chociaż żyję na przełomie wieków XX i XXI, często przychodzą mi na myśl cenne słowa z dzieł szesnastowiecznego poety Jana Kochanowskiego, gdy rozważam życie i los człowieka. Jego definicje życia, prawdy o człowieku, zalecane cnoty, głęboki humanizm i pogoda ducha są ponadczasowymi receptami na ludzkie życie. To koncepcja, nad którą może panować indywidualny

Klasycyzm

Klasycyzm to prąd literacki i artystyczny, który zrodził się w Europie w XVI wieku, zyskując rozkwit w XVII wieku we Francji, a będąc szczególnie modnym w okresie Oświecenia (XVIII wiek). Nawiązywał do wzorców antycznych, głównie grecko-rzymskich. Wersja francuska klasycyzmu była związana z racjonalizmem, łącząc piękno i prawdę z trwałymi wartościami akceptowanymi przez rozum. Klasycyzm propagował harmonię kształtów i umiar, unikając skrajnych wartości estetycznych, takich jak komizm satyryczno-groteskowy czy gwałtowny tragizm. Sięgano po takie formy, jak epos, tragedia nawiązująca do starożytności, poematy dydaktyczne i opisowe, ody, satyry, bajki.

W Polsce klasycyzm był widoczny od połowy XVIII wieku, w twórczości pisarzy okresu stanisławowskiego. Klasycyzm warszawski zaistniał w pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym, często określany przez niechętnych jako „pseudoklasycyzm”. Do przedstawicieli tego nurtu należą m.in. Osiński, Feliński, Śniadecki.

Sentymentalizm

Sentymentalizm to kierunek literacki ukształtowany w połowie XVIII wieku jako reakcja przeciwko klasycyzmowi oraz jako zwrot do natury i prawdy uczuć. Skupiał się na przeżyciach wewnętrznych jednostki, jej naturalnych doznaniach i związkach międzyludzkich, przeciwstawiając się cywilizacji pełnej obłudy, pozorów i osamotnienia. Wprowadził do dramatu mieszczańskiego bohatera, którego siła uczuć dorównywała bohaterom tragedii klasycznej, co prowadziło do przesadnego wyrażania emocji i nadmiaru słów.

W literaturze europejskiej sentymentalizm rozwinął się głównie w powieści (np. „Nowa Heloiza” Rousseau) i dramacie. W literaturze polskiej był obecny w sielankach, elegiach i pieśniach lirycznych (Franciszek Karpiński) oraz w powieści.

Sentymentalizm zastąpił styl retoryczny stylem mówionym, sięgał po formy poezji ludowej i kształtował nowy pejzaż poetycki, stanowiąc jedno z ogniw prowadzących do romantyzmu.

Racjonalizm

Racjonalizm to termin filozoficzny przypisujący zasadniczą rolę w poznaniu rozumowi, funkcjonujący w dwóch podstawowych znaczeniach:

1. **Przeciwstawiany empiryzmowi:** Racjonalizm głosi, że cała wiedza nie pochodzi od zmysłów, lecz jedynym źródłem jest rozum. Zmysły informują nas o stronie zjawiskowej rzeczywistości, która jest przypadkowa i jednostkowa, nie dostarczają wiedzy pewnej, mogą jedynie stanowić źródło informacji przydatnych do działania w świecie. Tylko rozum dostarcza wiedzy pewnej i dotyczącej istoty rzeczywistości.
2. **Przeciwstawiany irracjonalizmowi:** Racjonalizm to pogląd głoszący, że nie ma żadnej innej wiedzy niż ta, którą człowiek może osiągnąć poprzez własny umysł, odrzucający takie źródła, jak objawienie, doświadczenie mistyczne, intuicja. Nie wyklucza poznania zmysłowego. Szczególnie dobitnie formułowali ten pogląd przedstawiciele francuskiego Oświecenia („wieku rozumu”), którzy postulowali rozwój poznania naukowego jako wiedzy niezależnej od dogmatów czy tradycji. Choć często krytykowali chrześcijaństwo i instytucje kościelne, nie odrzucali religii, wysuwając postulaty stworzenia religii wywodzącej się z rozumu (np. Wolter), nie odwołującej się do autorytetów i objawienia (deizm). Tak rozumiany racjonalizm oznacza postawę charakteryzującą się krytycyzmem, odrzuceniem przesądów, uprzedzeń, fanatyzmu.

Bajronizm

Bajronizm to zespół tendencji literackich, ideowych i obyczajowych ukształtowanych za sprawą twórczości i biografii wybitnego reprezentanta angielskiego romantyzmu, George'a Gordona Byrona. Skomplikowane życie osobiste Byrona, jego radykalne poglądy społeczno-polityczne oraz udział w walkach powstańczych w Grecji stały się przedmiotem legendy, która wywarła wpływ na obyczajowy styl epoki i przyczyniła się do powstania wzoru osobowego poety romantycznego.

Byron wypracował stereotyp bohatera romantycznego-buntownika, wyrażającego protest przeciw panującemu porządkowi społecznemu i zasadom moralnym. Jego twórczość charakteryzowała się powikłaniem kompozycyjnym, synkretyzmem rodzajowym, wykorzystaniem motywów egzotycznych i historycznych oraz ironicznym dystansem wobec świata przedstawionego i samego twórcy. Wzorzec poety i twórczości ukształtowany przez Byrona oddziaływał na czołowych poetów epoki, takich jak Alfred de Musset, Heinrich Heine, Michaił Lermontow, Aleksander Puszkina, Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki.

Ateizm

Ateizm to doktryna i pogląd zaprzeczający istnieniu Boga oraz sił nadnaturalnych. Wywodzi się zarówno ze źródeł poznawczych, jak i społecznych. Źródłem poznawczym ateizmu jest rosnąca sprzeczność między twierdzeniami naukowymi a wierzeniami religijnymi. Społecznym źródłem ateizmu jest protest przeciwko zachowawczym społecznie funkcjom religii, które zwykle usprawiedliwiają nierówność społeczną i przenoszą kwestię wyrównania krzywd społecznych w sferę pozaziemską. Historycznie ateizm występował w różnych postaciach i był związany z różnymi systemami filozoficznymi, przeważnie jednak kojarzył się z materializmem filozoficznym.

Deizm

Deizm to doktryna filozoficzna, która wywodzi się z racjonalizmu przeciwstawiającego się wiedzy objawionej i dogmatom wiary. Deiści uznawali istnienie Boga jako stwórcy świata oraz wagę nakazów moralnych płynących z religii, jednak odrzucali objawienie i wyznaniowe formy wiary. Znanymi deistami byli m.in. Diderot i Wolter.

Kołumbowie

Kołumbowie to ludzie, których młodość i wkraczanie w dorosłe życie przypadły na lata II wojny światowej. Pokolenie literackie Kołumbów to grupa twórców, którzy w momencie wybuchu wojny mieli po 18-20 lat i którzy wzięli udział w walce z okupantem. Nazwa pochodzi od tytułu powieści Romana Bratnego „Kołumbowie. Rocznik 20” wydanej w Warszawie w 1957 roku. Do tej generacji pisarzy należeli m.in. Krzysztof Kamil Baczyński (Jan Bugaj), Tadeusz Gajcy, Zdzisław Stroiński, Andrzej Trzebiński, Tadeusz Borowski, Tadeusz Różewicz, Zbigniew Herbert, Roman Bratny i Miron Białoszewski.

Apokalipsa spełniona

Apokalipsa spełniona to termin określający grupę z pokolenia literackiego Kołumbów, którzy zginęli w czasie II wojny światowej w walce z okupantem hitlerowskim. Do tej grupy należeli m.in. Tadeusz Gajcy, Krzysztof Kamil Baczyński, Zdzisław Stroiński i Andrzej Trzebiński.

Werteryzm

Werteryzm to pojęcie związane z romantyzmem, oznaczające charakterystyczną dla tej epoki postawę młodego człowieka. Wywodzi się od powieści Goethego „Cierpienia młodego Wertera”, która zyskała ogromną popularność. Werter, bohater powieści, to młody, wrażliwy człowiek, który przeżywa nieszczęśliwą miłość i w końcu popełnia samobójstwo. Werteryzm objawiał się

zachwytem naturą, modą na strój werterowski (niebieski frak i żółta kamizelka), a nawet falą samobójstw. Oznaczał model zachowań, obejmujący odczuwanie weltschmerzu (ból świata), wybujałą uczuciowość, patrzenie na rzeczywistość przez pryzmat poezji i marzeń, wieczne niepokodzenie ze światem i jego konwenansami oraz poczucie wyobcowania.

Utylitaryzm

Utylitaryzm to pojęcie związane z epoką oświecenia, które wyznaczało zadania dla literatury, głosząc uniwersalne wartości utworów literackich. Utylitaryzm kładł nacisk na praktyczne zastosowanie wiedzy i twórczości literackiej w celu poprawy życia społecznego i moralnego.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Poeci Awangardy Krakowskiej

Awangarda Krakowska to grupa poetów i teoretyków literatury, którzy skupiali się wokół czasopisma „Zwrotnica”, wydawanego w Krakowie. Głównym teoretykiem tej grupy był Tadeusz Peiper. Twierdził on, że wiek XX przyniósł ogromne zmiany cywilizacyjne, techniczne i społeczne, które powinny znaleźć odzwierciedlenie również w sztuce. Zdaniem Peipera, człowiek powinien aktywnie uczestniczyć w tych przemianach, a nowoczesna sztuka powinna tworzyć nowe formy życia i nowy model człowieka. Jego kluczowe hasła to „miasto, masa, maszyna”, wyrażające entuzjazm wobec urbanizacji, industrializacji i postępu technicznego.

Peiper odrzucał romantyczne natchnienie i wolną grę wyobraźni,

postulując, że poeta powinien być rzemieślnikiem, osobą pracującą nad swoimi dziełami w sposób systematyczny i przemyślany. Rym w jego poezji miał być regularny, ale oddalony o kilka wersów, co miało odpowiadać metodzie kojarzenia odległych pojęć.

Przedstawiciele Awangardy Krakowskiej:

- Julian Przyboś
- Adam Ważyk
- Jan Brzękowski

Skamander

Grupa Skamander powstała wokół pisma Uniwersytetu Warszawskiego „Pro arte et studio”. W 1919 roku poeci związani z grupą założyli kabaret literacki „Pod Picadorem”, a w 1920 roku ukazał się pierwszy numer czasopisma „Skamander”. Od 1924 roku organem skamandrytów były „Wiadomości Literackie”.

Poeci Skamandra nie mieli jednolitego programu artystycznego, a ich postawa charakteryzowała się brakiem konkretnego programu. W słowie wstępnym do pierwszego numeru „Skamandra” stwierdzili, że programy są spojrzeniem wstecz i ograniczają nieprzewidywalność życia. Skamandryci podkreślali silny związek poezji z życiem współczesnym i codziennym, starając się docierać do jak najszerszego kręgu odbiorców. Oprócz wierszy, pisali szopki polityczne, teksty piosenek, felietony i wiersze satyryczne. Ich poezja była konkretna, pełna radości życia, a tematyka dnia codziennego była często przedstawiana językiem potocznym. Byli w opozycji do awangardowych grup poetyckich.

Przedstawiciele Skamandra:

- Julian Tuwim
- Jarosław Iwaszkiewicz
- Jan Lechoń
- Antoni Słonimski

- Kazimierz Wierzyński

Dadaizm

Dadaizm to awangardowy kierunek artystyczny, który rozwijał się w latach 1916-1924. Nazwa kierunku pochodzi od słowa „dada”, które może odnosić się do dziecięcej zabawki lub pierwszych słów wypowiedzianych przez dziecko. Dadaizm miał charakter anarchistyczny i charakteryzował się totalną negacją tradycji. Był protestem przeciwko cywilizacji, wojnie, ideologiom, instytucjom, normom obyczajowym i konwencjom w życiu i sztuce.

Najważniejsi twórcy dadaizmu:

- Marcel Duchamp
- George Grosz
- Marcel Janco
- Tristan Tzara
- André Breton

Dadaizm odrzucał wszelkie konwencje i normy, dążąc do całkowitej swobody twórczej. Dadaistyczne dzieła często były absurdałne, prowokacyjne i nonsensowne, co miało na celu zszokowanie odbiorcy i zmuszenie go do refleksji nad istotą sztuki i życia.

Futuryzm

Futuryzm to awangardowy kierunek literacki i artystyczny, który rozwijał się w pierwszym ćwierćwieczu XX wieku. Jego teoretykiem i autorem manifestu był włoski poeta Tomasso Marinetti. Futuryści byli zafascynowani nowoczesną cywilizacją urbanistyczno-techniczną, gloryfikowali przyszłość, dynamiczne tempo wielkomiejskiego życia oraz wytwory nowoczesnej techniki. Futuryzm wiązał się z pochwałą brutalności, przemocy, a nawet wojny oraz kultem nietzscheańskiego „mocnego człowieka”.

We Włoszech futuryści związali się z ruchem faszystowskim, podczas gdy w Polsce opowiedzieli się po stronie rewolucjonistów i walczącego proletariatu. Charakteryzował ich agresywny bunt przeciwko wszelkiej tradycji oraz fascynacja współczesną techniką i cywilizacją. Futuryści głosili dowolność form gramatycznych, ortografii i przestankowania, co było świadomą prowokacją wobec tradycji. W literaturze dążyli do stworzenia nowego języka poetyckiego, zdolnego wyrazić ruch, wieloplanowość i równoczesność zjawisk, odrzucając reguły logiki, składni i ortografii.

Przedstawiciele futurystyczni w Polsce:

- Bruno Jasieński
- Stanisław Młodożeniec
- Anatol Stern
- Adam Ważyk
- Tytus Czyżewski

Kubizm

Kubizm to kierunek artystyczny, który charakteryzuje się kompozycją brył (figur geometrycznych). W literaturze kubistycznej teksty były graficznie rozczłonkowane na różne fragmenty, odrzucano tradycyjne zasady rozwijania wypowiedzi, brakowało związków przyczynowo-skutkowych, a teksty były często eliptyczne (skrótowe) i symultaniczne (równoczesne). Kubizm łączył elementy odległe czasowo, przestrzennie lub pojęciowo, co tworzyło nową, złożoną formę artystyczną.

Wybrani twórcy kubizmu:

- Tadeusz Makowski
- Jan Cybis
- Tadeusz Kulisiewicz
- Xawery Dunikowski (rzeźbiarz)
- Pablo Picasso (malarz)

Surrealizm

Surrealizm to kierunek literacki i artystyczny, którego manifest napisał André Breton. Surrealiści dążyli do stworzenia nowej „nadrealnej rzeczywistości” poprzez uniezależnienie artysty od reguł logicznego myślenia i eliminację nakazów rozumu. Proces twórczy polegał na mechanicznej notacji potoku luźnych skojarzeń wpływających z podświadomości twórcy. Dużą rolę w twórczości surrealistów pełniły elementy przypadku, absurdałnego żartu, parodii i groteski.

Z doświadczeń pierwszej wojny światowej surrealiści wyciągnęli przekonanie o kryzysie cywilizacji zachodniej i jej racjonalistycznych ideałów. Widzieli możliwość wyzwolenia jednostki od przymusu poprzez miłość, poezję i wolną grę wyobraźni, dążąc do osiągnięcia wewnętrznej harmonii dzięki zespoleniu jawy i snu.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska debiutowała w 1922 roku tomem „Niebieskie migdały”. Do wybuchu wojny wydała kolejne zbiory wierszy, m.in.:

- „Różowa magia” (1924)
- „Pocałunki” (1926)
- „Dansing” (1927)
- „Wachlarz” (1927)
- „Cisza leśna” (1928)
- „Paryż” (1929)
- „Profit białej damy” (1930)
- „Surowy jedwab” (1932)
- „Śpiąca załoga” (1933)
- „Balet powojów” (1935)
- „Krystalizacje” (1937)
- „Szkicownik poetycki” (1939)

Władysław Broniewski

Władysław Broniewski, znany z utworów takich jak „Bagnet na broń” i „Drzewo rozpaczające”, był wybitnym poetą, którego twórczość koncentrowała się na tematach patriotycznych i społecznych. Jego wiersze często odzwierciedlały dramatyczne doświadczenia wojenne oraz zaangażowanie w sprawy narodowe i społeczne.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Portrety matek w literaturze

Niewątpliwie najważniejszą rolą, jaką może pełnić kobieta, jest rola matki, która wychowuje swoje dzieci na szlachetnych i uczciwych ludzi, prawych obywateli i szczerych patriotów. To matka w dużej mierze kształtuje osobowość dziecka, wpływając na to, jakim stanie się człowiekiem w dorosłym życiu. Każda prawdziwa matka kocha swoje dzieci, cierpi razem z nimi i jest gotowa poświęcić się dla ich dobra.

Matki cierpiące i kochające pojawiają się już w literaturze starożytnej. Przykładem jest nieszczęśliwa królowa Jokasta, matka i żona Edypa, która popełnia samobójstwo, gdy dowiaduje się, że żyła w kazirodczym związku. Podobnie królowa Eurydyka, żona Kreona, odbiera sobie życie po śmierci swojego syna Hajmona, który zginął przy zwłokach ukochanej Antygony.

Jednym z najpopularniejszych motywów literatury średniowiecznej jest motyw Matki Boskiej Bolejącej (Stabat Mater Dolorosa). Łacińska pieśń pod tym tytułem powstała w XIII wieku.

W polskiej literaturze średniowiecznej jednym z najpiękniejszych, poetyckich utworów jest „Lament świętokrzyski”, znany też jako „Żale Matki Boskiej pod krzyżem”. Matka Boża w tym polskim utworze jest pozbawiona atrybutów boskości. Jej cierpienie ma wymiar ludzki, są to przeżycia zrozpaczonej matki, zmuszonej patrzeć na śmierć swojego syna. Nieszczęśliwa matka prosi o współczucie:

*Pożałuj mię stary młody,
Boć mi przyszy krwawe gody:
Jednego ciem syna miała
I tego ciem ożalała.*

Maryja chciałaby dzielić z synem jego mękę, błaga, aby przemówił do niej słowami ostatniej pociechy, pragnie obmyć krew spływającą z jego ran. Niestety, ciało ukochanego syna zostało zawieszona na zbyt wysokim dla niej krzyżu. W końcu matka Jezusa zwraca się do wszystkich matek, życząc im przede wszystkim, aby nigdy nie musiały cierpieć tak, jak ona sama.

W „Trenach” Jana Kochanowskiego, napisanych po śmierci jego ukochanej córki, pojawia się matka Orszulki, a także matka samego poety. W trenie V zmarła Orszulka została porównana do młodej oliwki, ściętej przez nazbyt gorliwego ogrodnika, i padła pod nogi zrozpaczonej matki i ojca. W trenie VI umierające dziecko żegna się ze swą matką słowami pieśni ludowej, śpiewanej przez pannę młodą, opuszczającą dom rodzinny:

*„Już ja tobie, moja matko, służyć nie będę,
Ani za tym wdzięcznym stołem miejsca zasiądę;
Przyjdzie mi klucze położyć, samej precz jechać,
Domu rodziców swych miłych wiecznie zaniechać.”*

W trenie VII przedstawiona jest nieszczęśliwa matka Orszulki, która zamierzała wyszykować dla swej córki piękną i bogatą wyprawę, lecz za cały posag starczyło jej „gieszłeczko” z

lichej tkaniny, w którym złożono ją w trumnie.

Natomiast w trenie XIX pojawia się dawno zmarła matka poety, aby nieść swemu zrozpaczonemu synowi pocieszenie. Objawia mu się we śnie ze zmarłą córeczką na ręku, kojąc jego zbolełe serce wiadomością, że Orszulka zażywa wiecznej szczęśliwości w niebie, a przez swą przedwczesną śmierć uniknęła wielu nieszczęść i cierpień, które czekają każdego człowieka na ziemskim padole. Matka poety apeluje do jego rozsądku, przypominając mu, że wszyscy ludzie są śmiertelni i każdy ma wyznaczony czas życia i śmierci:

Śmiertelna jako i ty twoja dziewczka była, Póki jej zamierzony kres był, póty żyła.

W literaturze polskiego oświecenia, obok postaci modnych dam bezkrytycznie naśladowujących cudzoziemską modę, pojawia się także pozytywny portret prawdziwej matki Polki. Jest nią Podkomorzyna, matka Walerego z komedii Juliana Ursyna Niemcewicza „Powrót posła”. Wychowała ona swoich synów na prawdziwych obywateli i patriotów. Jeden z nich służy w kawalerii, drugi w ziemskiej władzy administracyjnej, a najmłodszy, Walery, jest posłem na sejm z ramienia stronnictwa patriotycznego. Podkomorzyna i jej mąż są kochającymi rodzicami, którzy dobro i szczęście swoich dzieci stawiają na pierwszym miejscu. Starają się nawet wpłynąć na decyzję starosty Gadulskiego, który chce oddać rękę swojej jedynaczki Teresy człowiekowi, którego ona nie kocha. Gadulski błędnie przypuszcza, że Szarmancki, deklarując swą wielką miłość, nie zażąda posagu. Kiedy jednak okazuje się, że jest to pospolity łowca posagów, starosta oddaje Teresę Waleremu, którego matka nauczyła cenić zalety charakteru i kierować się sercem, a nie wielkością posagu.

Literatura romantyczna zdominowana została przez tematykę narodowo-wyzwoleńczą, ponieważ Polska znalazła się w niewoli trzech państw zaborczych. Pojawiają się więc w literaturze

postacie matek, wychowujących swoich synów na patriotów i cierpiących po ich stracie.

Piękną kreację Matki Polki stworzył Adam Mickiewicz w wierszu „Do matki Polki”, napisanym w lipcu 1830 roku, niemal w przededniu wybuchu powstania listopadowego. Utwór rozpoczyna się apostrofą do polskich matek, aby wychowywały swoich synów na patriotów. Jeśli ich synowie wykazują w dzieciństwie odwagę i szlachetność, muszą być przygotowywani do późniejszego losu spiskowca i syberyjskiego zesłańca, który walcząc skrycie i samotnie, nigdy nie doczeka się należnej mu chwały. Nie czeka go bowiem chwalebna śmierć na polu walki, lecz katorżnicza praca na dalekiej Syberii. Toteż polskie matki zawczasu powinny przyzwyczajać swoich synów do czekającego ich losu:

*„Wcześniej im ręce okręcaj łańcuchem,
Do taczkowego każ zaprzęgać wózka (...)
By przed katowskim nie zbladnął obuchem,
Ani się spłoszył na widok powroza.”*

Uciemiony naród polski nie będzie nawet mógł sławić swoich bohaterów, pozostanie im jedynie płacz matek:

*Zwyciężonemu za pomnik grobowy Zostaną suche drzewa
szubienicy, Za tatą sławę krótki płacz kobiety I drugie nocne
rodaków rozmowy.*

Postać kochającej i zrozpaczonej matki pojawia się także w „Dziadach” Adama Mickiewicza, w scenie rozgrywającej się w pałacu senatora Nowosilcowa, oddelegowanego z Warszawy do Wilna, aby poprowadzić śledztwo filomatów i filaretów. W wileńskim więzieniu znajduje się młody Rollison, uczeń wileńskiego gimnazjum, który został dotkliwie pobity podczas śledztwa. Nawet senator zdziwił się, że chłopiec jeszcze żyje. Wkrótce do senatora przybywa matka Rollisona, towarzyszy jej Kmitowa, ponieważ sama jest niewidoma. Jest zrozpaczona, złamana bólem, zaniepokojona o los jedynaka. Jako wdowa, syn

to jedyna nadzieja jej życia. Dzięki protekcji księżnej, która napisała w tej sprawie, matka Rollisona zostaje dopuszczona przed oblicze senatora. Wie, że jej syn został okrutnie pobity, błaga o możliwość zobaczenia się z nim. W końcu uzyskuje zgodę jedynie na to, aby ksiądz Piotr zobaczył się z nim. Biedna matka prosi jeszcze o poparcie młodą pannę, uczestniczkę balu u senatora. Senator obłudnie wyznaje, że nic nie wiedział o całej sprawie. Pełna nadziei Rollisonowa wyznaje, że zawsze wierzyła w szlachetność Nowosilcowa, który jest otoczony zgrają łotrów. Niestety, zaraz po jej wyjściu senator postanawia w perfidny sposób pozbyć się niewygodnego więźnia, umożliwiając mu samobójstwo przez otwarcie okienka jego celi. Nieszczęśliwa matka jeszcze raz wtargnęła do salonu, zakłócając trwający bal. Przeklina oprawców swojego syna i pada na wpół zemdlona. Po chwili ksiądz Piotr uzyskuje zgodę, po uderzeniu pioruna, aby pójść z panią Rollison do umierającego syna.

Niezwykle głębokie i szczere uczucie łączyło Juliusza Słowackiego z jego matką. Skazany na rozstanie z nią od wczesnej młodości, pisał do niej przez całe życie piękne, wzruszające listy. W wielu utworach lirycznych kreślił także portret swojej matki. W wierszu „Testament mój”, będącym swoistym pożegnaniem matki, przyjaciół i rodaków, prosi, aby po śmierci jego serce zostało spalone w aloesie i oddane matce. Matka spotkała się z synem przed jego śmiercią. Na prośbę Słowackiego przybyła z Litwy do Wrocławia w 1848 roku, gdzie poeta, ciężko chory, zmarł wkrótce po jej przybyciu.

W epoce pozytywizmu portret matki Polki nadal funkcjonował. Polki, na znak żałoby po powstańcach, przez wiele lat chodziły w czerni. Pani Andrzejowa Korczyńska, wdowa po uczestniku powstania styczniowego, mimo upływu dwudziestu kilku lat od powstania, nadal ubiera się na czarno. Wychowuje samotnie syna Zygmunta, czcąc poległego męża jako bohatera narodowego i mając nadzieję, że syn również wyrośnie na patriotę. Niestety, Zygmunt zawiódł jej wszystkie nadzieje. Wyrósł na egoistę i

kosmopolitę, który wolał przebywać za granicą niż w ojczyźnie. Ojca nazwał niebezpiecznym szaleńcem, a malarstwo, które miało być jego zawodem, znudziło go. Ostatecznie zaproponował matce sprzedaż majątku i wyjazd za granicę. Dla pani Andrzejowej był to najstraszniejszy dzień w życiu od śmierci męża.

Kobieta-matka zatroskana o los niemowlęcia pozostawionego w chacie bez opieki występuje w nowelce Stefana Żeromskiego pt. „Zmierzch”. Gibałowa pracuje z mężem od świtu do nocy przy kopaniu torfu, walcząc o przetrwanie. Im później, tym częściej ogarnia ją strach o dziecko pozostawione w chacie. Męża jednak również się boi, bo niejednokrotnie ją bił. Mimo zbliżającego się zmierzchu i trwogi, Gibałowa nadal kopie, gdy pierwsze gwiazdy pojawiają się na niebie.

Tragiczne są losy Jadwigi Barykowej, matki Cezarego, głównego bohatera „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. Wydana za mąż wbrew swojej woli za Seweryna Barykę, wyjechała z nim do Baku, pozostawiając w kraju ukochanego Szymona Gajowca. Mimo to Jadwiga okazała się dobrą żoną i wzorową matką. Kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa, Seweryn został wcielony do rosyjskiej armii, skąd zbiegł do legionów Piłsudskiego. Jadwiga została sama z dorastającym synem w obcym kraju. Dotąd bardzo niesamodzielna, teraz robiła wszystko, aby zapewnić synowi jakie takie warunki egzystencji. Narażając życie, zdobywała mąkę i piekła chleb. Cezary początkowo nie dostrzegał bezgranicznego poświęcenia matki, która pracowała jak służąca. Dopiero gdy zauważył jej wyprawy za miasto, zdał sobie sprawę z jej poświęcenia. Matka zmarła, udzielając schronienia rosyjskiej księżnej Szczerbatow Mamajew i jej córkom. Skierowana do ciężkich robót, bita i katowana, zmarła, świadoma, że ukochany syn zostaje sam w obcym i wrogim kraju.

W okresie drugiej wojny światowej portret matki Polki, kobiety patriotki, powraca w literaturze, niosąc ze sobą głębokie uczucia i tragedie wojennych czasów. W wierszu Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Elegia o... chłopcu polskim” ukazana jest zrozpaczona matka, która w lirycznym monologu zwraca się do

swojego poległego syna. Młody chłopiec, będąc u progu życia, został pozbawiony marzeń i snów, osaczony przez historię, zmuszony do uczestnictwa w tragicznych wojennych wydarzeniach:

*haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.*

Matka, przemierzająca partyzanckie szlaki, uczyła syna ziemi ojczystej „na pamięć”. Tragiczna wizja śmierci widziana przez matkę wywołuje poruszające pytanie:

*Zanim padłeś jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką,
czy to była kula, synku, czy to serce pękło.*

Wiersz Tadeusza Różewicza „Matka powieszonych” przedstawia równie tragiczną postać matki. Poeta, nawiązując do wydarzeń wojennych, ukazuje obłąkaną z rozpaczyny matkę po stracie synów. Za pomocą sugestywnych metafor opisuje jej cierpienie:

*siwą głowę niesie w rękach, jak ciężką bryłę,
pomyłona syrena, która wyje do obrzękłego księżycy.*

Najbardziej bolesne jest jednak obojętność ludzi wobec cierpienia matki, ocierającej się o „szorstką skórę tłumu”.

Podobny motyw odnajdujemy w wierszu Czesława Miłosza „Ballada”. Utwór, napisany w 1958 roku w Montgeron i dedykowany Jerzemu Andrzejewskiemu, jest poświęcony Tadeuszowi Gajcemu, poległemu w czasie powstania warszawskiego. Wiersz składa hołd matce Polce, która opłakuje swojego jedyne syna i pieczołowicie pielęgnuje jego grób. Dla niej czas zatrzymał się w miejscu, chociaż inni powrócili już do normalnego życia. Pełna gorczyśli myśli matki odzwierciedlają jej ból:

*Zbudowali w Warszawie pomniki
A na żadnym twójego imienia.*

Czas zatrzymał się również dla poległego syna, który na zawsze pozostanie dwudziestodwuletni. Tragizm jego śmierci kontrastuje z pięknem przyrody, które nigdy więcej nie będzie mógł doświadczyć. Matce pozostają wspomnienia i pełne rozterek pytanie:

*Mówią, synku, że wstydzić się trzeba,
Że niedobrej broniteś ty sprawy,
A ja nie wiem, niechaj Bóg osądzi,
Kiedy z tobą rozmawiać nie mogę.*

Postać cierpiącej matki pojawia się także w dramacie Leona Kruczkowskiego „Niemcy”. Norweżka pani Soerensen, w okupowanej przez hitlerowców ojczyźnie, błaga Williego Sonnenbrucha o łaskę dla jej więzionego i torturowanego syna. Zależniona i zrozpaczona, jest gotowa oddać drogocenny naszyjnik, nie wiedząc, że brutalny gestapowiec drwi z jej uczuć. Naszyjnik wyłudzony od nieszczęsnej matki Willie daje swojej matce, którą rzekomo bardzo kocha, podczas gdy syn pani Soerensen już zmarł w trakcie tortur.

Te literackie kreacje matek ukazują najpiękniejsze, lecz zarazem najtragiczniejsze postacie. Cierpią i płaczą po stracie swych synów, a jednak wychowują ich na bohaterów i patriotów. Kształtują osobowość młodego człowieka i jego postawę wobec świata i innych ludzi. To właśnie od nich zależy wizja współczesnego świata.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Taniec – ocena społeczeństwa polskiego

Taniec jest jedną z najstarszych form wyrażania ludzkich uczuć i nastrojów. Związany z obrzędami i tradycją, towarzyszy zabawom, ślubom i uroczystościom weselnym. W literaturze polskiej taniec zyskał symboliczne znaczenie, stając się narzędziem, przez które pisarze wyrażali swoje opinie o społeczeństwie i narodzie.

Rozpoczynając prezentację tekstów, w których pojawia się motyw tańca, warto zacząć od „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Ten wielki romantyk i zarazem gorący patriota był świadomy, że po upadku powstania listopadowego polskie życie polityczne i kulturalne, zarówno w kraju, jak i na emigracji, zamierało. Przerwała się łączność między emigracją a krajem. W tej sytuacji Mickiewicz szukał czegoś, co byłoby syntezą polskości i wyrazem ducha narodowego. Ten scalający element znalazł w tradycji szlacheckiej, staropolskich obyczajach oraz w życiu towarzyskim i obywatelskim. Tradycję szlachecką reprezentują najważniejsze postacie Soplicowa, takie jak Sędzia, Podkomorzy i Wojski. Doskonałą ilustracją polskości jest postać Sędziego – strażnika obyczajów, który mawiał, że z upadkiem ładu „domy i narody giną”. Nigdy nie pozwalał wkroczyć do swojego domu modzie niszczącej polskość i wszystko to, co kochał. Staropolski obyczaj Soplicowa sprawia, że Bartek Prusak może wypowiedzieć słowa: „Wpadam do Soplicowa, jak w centrum polszczyzny”.

Ze starym obyczajem łączy się historia, co najpiękniej ukazane jest w scenie koncertu Jankiela, starego, mądrego Żyda. Jankiel nie mógł zabraknąć przy ostatniej uczcie w Soplicowie. Jego muzyka, będąca częścią soplicowskich obyczajów, przemienia się w pieśń o historii Polski – od „Poloneza Trzeciego Maja” do triumfalnego „Mazurka Dąbrowskiego”. Spełnienie starego zwyczaju staje się aktem pamięci i

narodowej nadziei.

Mickiewicz, opisując polską szlachtę, charakteryzuje sposób myślenia przedstawicieli dawnego świata. Cała zbiorowość szlachecka reprezentuje wartości istotne dla bytu narodowego, takie jak gościnność, waleczność, poczucie honoru, męstwo, a przede wszystkim patriotyzm. Szlachta nienawidzi Moskali i oczekuje chwili wyzwolenia. Tajni emisariusze są wszędzie chętnie przyjmowani i chronieni, a młodzież licznie ucieka do polskiego wojska. Poeta ocenia tych ludzi obiektywnie i sprawiedliwie, ukazując również ich liczne wady, takie jak pieniactwo, prywata, warcholstwo, ograniczone horyzonty umysłowe, kłótniowość i pycha stanowa.

Płaszczyzną, na której spotykają się wszystkie stany i grupy społeczne, jest patriotyzm. Symbolem tej wartości jest polonez, w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich wcześniej zwaśnionych stron oraz legionieści przybyli pod wodzą Dąbrowskiego. Poloneza prowadzi Podkomorzy – strażnik uświęconej tradycją etykiety. Uroczystość zaręczyn Zosi i Tadeusza odbywa się w scenerii pogodnego zachodu słońca, symbolizującego odchodzenie starej epoki oraz nadzieję na przyszłość. Poeta ze wzruszeniem żegna tych „ostatnich”, ceniąc ich, ale ma nadzieję, że ci, którzy przyjdą po nich, będą lepsi. Wierzy w naród oczyszczony i odrodzony moralnie, w narodową zgodę, jedność trwania i przemiany, w wolność – a symbolem tego jest polonez.

Kolejnym utworem, w którym pojawia się motyw tańca, jest „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Inspiracją do napisania tego dramatu był ślub krakowskiego inteligenta, Lucjana Rydla, z chłopką Jadwigą Mikołajczykówną. Uroczystość weselna odbyła się w podkrakowskiej wiosce, w domu Tetmajerów. W bronowickiej izbie wesele zgromadziło przedstawicieli dwóch podstawowych warstw narodu: inteligencji i chłopów.

W dramacie tym Wyspiański stawia pytanie: czy małżeństwo pańsko-chłopskie jest przejawem prawdziwego braterstwa obu

klas społecznych? Czy ówczesne społeczeństwo jest zdolne do podjęcia walki narodowowyzwoleńczej? Od czasów romantyzmu w Polsce utrzymywało się przekonanie, że powstanie niepodległościowe z chłopstwem w roli głównej musi zakończyć się zwycięstwem. Wyspiański już na początku utworu pokazuje, że inteligenci i chłopcy są sobie obcy, obie klasy niewiele łączy, a niemal wszystko dzieli.

Inteligenci żyją w świecie marzeń, poezji, uciekają od rzeczywistości. Dekadenckie nastroje pozbawiają ich aktywności i odsuwają od problemów narodu. Pragną wzniosłych, wielkich czynów, ale tak naprawdę nie są do nich zdolni. Dziennikarzowi Stańczykowi uświadamia jego małość, gnuśność i bezczynność. Poeta żywi się mitami, frazesami, tęskni do czynu, ale sam wyraża beznadzieję i smutek. Chłopi są gotowi do działania, ale brak im dowódcy, osoby, która stanęłaby na czele powstania.

Takim przywódcą mógłby zostać Gospodarz – inteligent od lat żyjący wśród chłopów. To jemu Wernyhora wręcza złoty róg, symbol mocy narodu, woli walki i ducha bojowego. Jednak okazuje się on człowiekiem nieodpowiedzialnym – tak cenny dar oddaje w ręce prostego wiejskiego chłopaka. Jasiek gubi złoty róg, schylając się po czapkę z pawich piór. „Ostał się ino sznur” nie tylko Jaśkowi, ale wszystkim. Sznur, czyli nic – pustka. Konsekwencją tego jest fakt, że zamiast mających pojawić się na dźwięk złotego rogu bohaterów, herosów, ukazuje się Chochoł. To on powyjmuje zebranych kosy z rąk i zagra chochołą muzykę, w rytm której weselnicy będą tańczyć bez końca, bo nie ma kto przerwać tego zaczarowanego, magicznego kręgu.

W tańcu automatycznym, półsennym trwa ta Polska, marząca o powstaniu – igraszka w ręku marnej figury słomianej. Marzenia Adama Mickiewicza o pogodzeniu starego z nowym, przeszłości z przyszłością nie spełniły się. Solidaryzm inteligencki i chłopski okazał się pozorny. Jedność działania nie wchodzi w grę. Mickiewiczowskiemu pogodnemu zachodowi słońca Wyspiański przeciwstawił świt zawiedzionej nadziei. „Chocholi taniec”

stał się symbolem niemożności, marazmu polskiego społeczeństwa oraz zniewolenia jego serc, umysłów i woli.

Określenie „chocholi taniec” weszło do tradycji narodowej i funkcjonuje w literaturze jako symbol stagnacji, marazmu i bezsilności. Przykłady tego motywu można znaleźć w utworach Jerzego Andrzejewskiego i Sławomira Mrożka.

W roku 1945, po zakończeniu drugiej wojny światowej, Polska jest zniszczona zarówno materialnie, jak i moralnie. W powieści „Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego nie ma śladu wyzwoleniczej euforii. Autor przedstawia społeczeństwo zmęczone, dźwigające pamięć wszystkich nieszczęść i zbrodni. Powieść ta ukazuje społeczeństwo, które po katastrofie okupacyjnej musi podjąć pracę nad odbudową kraju, zdobyć się na wysiłek, solidarność i entuzjazm. Jednak w spostrzeżeniach Andrzejewskiego na temat powojennej rzeczywistości polskiej przeważa pesymizm.

„Popiół i diament” przedstawia okres wojny domowej, dwa zwalczające się obozy: komunistów i podziemie AK-owskie. Przedstawiciele PPR, tacy jak Szczuka, Podgórski i Wrona, umacniają rządy komunistyczne, podczas gdy żołnierze AK, tacy jak Waga, Maciek i Andrzej, traktują Armię Czerwoną jako armię okupacyjną i nadal walczą o wolną Polskę. Władzę administracyjną sprawują karierowicze, tacy jak Święcki i Weychert. Dawna arystokracja to ludzie pozbawieni istotnych celów, słabo związani z krajem i jego problemami, marzący o wyjeździe za granicę. Panuje chaos polityczny, społeczny i moralny.

Kulminacyjną sceną jest bankiet w hotelu „Monopol”, gdzie spotykają się przedstawiciele różnych orientacji politycznych. Dokonuje się tam symboliczne pojednanie, jednak Andrzejewski nadaje tej scenie wymiar satyryczny. Groteskowe stają się postacie, zwłaszcza Słomka, Pieniążek i Kotowicz. Ten ostatni wpada na pomysł zakończenia bankietu polonezem. Zmęczeni, pijani muzycy grają fałszywie „Poloneza A-dur” Chopina.

Korowód pijanych tancerzy, w którym pomieszały się różne orientacje polityczne i klasy społeczne, ilustruje niewesoły obraz polskiego powojennego społeczeństwa, przypominając „chocholi taniec” kończący „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Podobnie jak Wyspiański, Andrzejewski ukazuje ludzi nieodpowiedzialnych, nieświadomych swoich zadań i obowiązków, biernych i zdemoralizowanych. Scena tańca u Andrzejewskiego jest ukazana w sposób komiczny i nie oznacza faktycznego pojednania czy zgody. „Chocholi taniec” trwa, wiosna jeszcze nie nadeszła, a czas odwinięcia róży ze słomianej osłony jeszcze nie nastąpił.

Motyw tańca, który pojawia się później w dramacie Sławomira Mrożka, nabiera jeszcze bardziej pesymistycznego i groteskowego charakteru. „Tango” przedstawia historię rodzinną, będąc jednocześnie alegorią zjawisk ogólniejszych. Punkt wyjścia stanowi konflikt między ojcem a synem. Ojciec paradoksalnie reprezentuje bunt przeciw wszelkim normom krępującym jednostkę, podczas gdy syn, Artur, dąży do przywrócenia tradycyjnego porządku wartości, gdyż w chaosie i bezkształcie nie da się żyć ani dorosnąć. Aby stać się dorosłym, Artur postanawia założyć własną rodzinę i wziąć tradycyjny ślub, co jest formą, którą pragnie przeciwstawić panującemu w domu bezformiu. Ślub jako narodowa forma rozwiązania konfliktów, jako pogodzenie starego z nowym, okazuje się jednak martwą formą.

Świat, według Artura, może zbawić tylko nowa idea, która łączy porządek i siłę, przypominając władzę totalitarną. Artur stwierdza, że musi mieć władzę nad życiem i śmiercią. Jednak to on zostaje zabity, a władzę przejmuje groźny, bezmyślny Edek. W finałowej scenie zwycięski Edek, ubrany w marynarkę Artura, tańczy tango nad jego trupem w parze z wujem Eugeniuszem, człowiekiem, który zawsze dostosowuje się do każdej sytuacji. Ten znak – symbol „chocholego tańca” wzięty z tradycji literackiej – w dramacie Mrożka przyjmuje groteskową formę. Taniec Edka z Eugeniuszem symbolizuje nową postać

pozornej zgody narodowej. Edek, reprezentujący lud, jest niehumaniczny, głupi i śmieszny, ale przez to jeszcze bardziej groźny. Mroźek dokonuje obrachunku z inteligencją, która w imię wolności doprowadziła do całkowitego rozpadu wartości i otworzyła drogę do władzy brutalnej, prymitywnej siły.

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że motyw tańca w polskiej literaturze przeszedł ewolucję. W „Panu Tadeuszu” symbolizuje zgodę i jedność narodową, natomiast w literaturze XX wieku stał się symbolem błędnego, zaszarowanego koła – zamiast radosnego tańca narodowego odrodzenia, widzimy kolejny „chocholi taniec” narodowej niemożności. Jest to również symbol niemocy współczesnego człowieka wobec istniejącego zagrożenia.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.

Polaków portret własny w literaturze romantyzmu

Problem ten skłania do zastanowienia, czy literatura romantyzmu rzeczywiście przedstawia zbiorowy portret literacki naszych przodków. Czy jest on prawdziwy i obiektywny, na ile pozwala nam lepiej zrozumieć epokę i żyjących w niej ludzi? Warto pamiętać, że jest to jednak kreacja artystyczna, służąca określonym celom twórcy, który może idealizować, mitologizować i przerysowywać obraz, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym, groteskowym kierunku.

Polski romantyzm powstał w czasach narodowej niewoli, carskich represji, zrywów niepodległościowych oraz nadziei związanych z

Napoleonem na odzyskanie niepodległości. Sytuacja polityczna kraju wpłynęła na dominację nurtu patriotycznego w twórczości polskich romantyków oraz na specyficzną koncepcję ojczyzny jako najwyższej wartości duchowej. Twórcy tego okresu nadali poezji szczególne zadanie utrzymywania ciągłości tożsamości narodowej, a poetę wykreowali na narodowego wieszczą, duchowego przywódcę Polaków. Często tworzyli portrety narodu, oceniając go, krytykując i świadomie kreując. Ważną częścią narodu był lud z jego tradycjami, kulturą, wierzeniami (II cz. „Dziadów” A. Mickiewicza). Warto zauważyć, że nie tylko Mickiewicz, ale wszyscy poeci romantyczni, w ludzie szukali żywego, wiecznie bijącego źródła polskości, którego żadne represje nie były w stanie stłumić. Lud był dla nich ostoją wartości moralnych, głębokich, płynących z doświadczenia i tradycyjnych prawd życiowych (II cz. „Dziadów”). Do tych wartości sięgali młodzi, na których spoczywał obowiązek walki o wolność. W ludzie widzieli siłę, którą trzeba będzie wykorzystać w momencie wybuchu powstania narodowego. Ten portret ludu był wyraźnie wyidealizowany. Wieś w balladach i romansach była sielankowa – bardziej jako przyroda, natura, niż miejsce bytowania. Chłopi byli mądrzy mądrością tradycji. Z taką koncepcją wsi i jej mieszkańców związany był mit racławickiej kosy jako narzędzia, które, użyte masowo, miało wyzwolić kraj.

Jak już było wspomniane, bardzo ważną częścią narodu są dla romantyków młodzi, przedstawiani w wyraźnej opozycji do starych. Portret młodych filomatów stworzył A. Mickiewicz w III cz. „Dziadów” do których niewątpliwie należy główny bohater Konrad, wygłaszający monolog w Wielkiej Improwizacji. Prezentuje on postawę prometejską wypowiadając słowa:

„Ja i ojczyzna to jedno.

Nazywam się Milion – bo za miliony

Kocham i cierpię katusze”

W swoim stosunku do Boga w czasie monologu jest przepełniony pychą i dumą – to ona każe mu wyzwąć Boga na pojedynek na serca. W trakcie monodramu poeta-Konrad zadaje szereg pytań natury egzystencjalnej: Czym jest życie, czucie?, Co będzie po śmierci?. Te pytania przybliżają bohatera do człowieka współczesnego, który także w momentach krytycznych swojego życia oskarża Boga o swoje cierpienia. Konrad tworzy nowy typ bohatera romantycznego, poety, dla którego partnerem do rozważań może być tylko bóg, którego obojętność doprowadza do apogeum zniecierpliwienia by po chwili bluźnić Bogu iż jest nie Bogiem a diabły dopowiadają „ale carem”. Pokolenie młodych jest również ukazane w scenie „Salon warszawski” w czasie którego młodzi patrioci opowiadają towarzystwu przy stoliku- arystokracji, literatom, urzędnikom, damom historię Cichowskiego, którego śmierć została upozorowana a w rzeczywistości był uwięziony przez senatora Nowosilcowa. Był poddawany ogromnemu męczeństwu, był bity, straszony po nocach, karmiony śledziami, pojony octem. Lecz nic to nie dało, Rosjanie nie wydobyli z niego żadnych informacji. Po kilku latach zwrócili go żonie- człowieka zagubionego, zniszczonego psychicznie. Ta historia Cichowskiego jednak nie wzrusza Towarzystwa stolikowego, są obojętni na losy polskiej młodzieży, narodu polskiego. Dbają wyłącznie o własne dobro, o sławę, pieniądze. Jeden z młodych stojących w progu salonu widząc reakcję elity polskiej stwierdza:

„Nasz naród jak lawa

Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa,

Lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyiębi;

Płwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi”

Tą skorupą jest oczywiście arystokracja a ognistym wnętrzem polska młodzież patriotyczna. Juliusz Słowacki również ukazuje młodych spiskowców. Ich przedstawicielem jest Kordian, który za młodości przeżywał nieszczęśliwą miłość do starszej od

siebie Laury. Przeżywał wewnętrzne rozterki dotyczące sensu i celu życia, które doprowadziły go do nieudanej próby samobójczej. W następnych latach podróżował po Europie zdobywając doświadczenie i poznając prawdy życiowe. W Londynie poznaje władzę i potęgę pieniądza, we Włoszech fałszywą i obłudną miłość kobiety, w Watykanie natomiast zatracenie autorytetu u papieża. Główny bohater ponownie przeżywając wewnętrzny bunt udaje się na górę Mont Blanc na której odnajduje sens życia – walkę o wolność ojczyzny, którą uważa za „Winkelrieda narodów”, bohatera zbawiającego narody z cenę swego życia. Ogarnia go zapach i poczucie wewnętrznej siły. Wówczas Chmura przenosi go o Polski, do podziemi kościoła w którym odbywa się zaprzysiężenie cara Mikołaja I na króla polskiego. Kordiana tak jak i wszystkich młodych ludzi cechuje ikaryjski zapach który jest powodem jego słabości. Mierzy „siły na zamiary”, porywa się na czyn niezwykle bohaterski, przerastający jego możliwości – zabicie cara. W konsekwencji pada przed komnatą cara. Zostaje pokonany przez własny strach i imaginację. Poeta pragnął w ten sposób ukazać skutki upadku powstania listopadowego – brak rozwagi w działaniu, brak doświadczenia, działanie w pojedynkę, w osamotnieniu.

Całkiem nowym bohaterem romantycznym jest Jacek Soplica-ks.Robak w „Panu Tadeuszu” A.Mickiewicza. Za młodu hulaka i warchoła, po zamordowaniu Stolnika i oskarżeniach o zdradę kraju, przemienia się w cichego, pokornego zakonnika oraz bojownika o sprawę narodową. Głównym motywem działań bohatera jest chęć oddalenia ciężących na nim zarzutów i odpokutowanie grzechu:

„Zły przykład Ojczyzny, zachętę do zdrady

Trzeba było kupić dobrymi przykładami,

Krwia, poświęceniem się...”

Ksiądz Robak po przemianie był całkowicie oddany sprawie narodowej, walczył na wielu frontach w kampanii Napoleona. Bił

się pod Hohenlinden, zdobywał Samosierre, przebywał w więzieniach austriackich i rosyjskich. Był emisariuszem, działaczem politycznym; do Soplicowa przybył, aby zorganizować powstanie narodowe, które przygotowałyby Litwę na wejście wojsk Napoleona. Pokorny i cichy zakonnik nie walczy dla sławy; historię jego bohaterskich czynów poznaje czytelnik właściwie dopiero po śmierci Robaka. Jacek Soplica jest wzorem polskiego patrioty. Jego wewnętrzne przeobrażenie symbolizować ma przemianę całego narodu szlacheckiego, który odrzucając pychę i dumę powinien poświęcić się idei odzyskania niepodległości. Jacek jest jednocześnie nowym typem bohatera romantycznego. Podobnie jak wcześniejsze postacie, wykreowane przez A.Mickiewicza i J.Słowackiego, jest on indywidualistą, buntownikiem, owładniętym za młodu romantyczną miłością do córki Stolnika – Ewy, ale w przeciwieństwie do Konrada i Kordiana nie działa samotnie, lecz dla swych idei stara się pozyskać szerokie grono zwolenników. Jego patriotyzm przejawia się w czynach, w otwartej, ofiarnej walce prowadzonej z narażeniem własnego życia, a nie w ideologicznych rozważaniach i tworzeniu historiozoficznych koncepcji.

W okresie romantyzmu powstaje jeszcze jeden obraz narodu, tym razem już wybitnie zmitologizowany. Jest to obraz Polski jako narodu wybranego. Chrystusa narodów, który przez swe cierpienie zbawi ludzkość. Idea mesjanizmu znalazła odbicie w dziełach Mickiewicza („Dziady” cz. III – Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego) i słowackiego („Król Duch” i „Genezis z Ducha”). Celem kreatorów tej koncepcji, zwłaszcza Mickiewicza, było wytłumaczenie męki, a także nadanie sensu cierpieniom Polski. Miała także budzić wiarę i nadzieję, gasnące w narodzie. Miała wreszcie skłaniać do przetrwania, przemiany duchowej, wyzwolenia się z wad narodowych („Pan Tadeusz”). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na mitologizacyjną funkcję naszej epopeji narodowej. Zawiera ona wyidealizowany portret szlachty polskiej i to stworzony w okresie, gdy warstwa ta schodziła już z sceny dziejowej. Poeta pięknie ją pożegnał, przekształcił w urokliwy mit, z którego

następne pokolenia miały czerpać siłę.

Uważam, że twórcy literatury romantycznej stworzyli kilka narodowych mitów : – mit ludu jako „ostoi polskości”, tradycji, siły, na której trzeba oprzeć walkę o wolność, mit narodu wybranego, mit szlacheckiej narodowej przeszłości.

Portret Polaków w literaturze romantycznej jest raczej intencjonalny. Pisarze tworzą postulaty, ideały – bohatera narodowego (Konrad, Kordian), dzielnej młodzieży, ludu – które rodacy winni naśladować. Jednocześnie tworzą też obrazy obiektywne, zwłaszcza gdy krytykują np. w „Dziadach” cz. III czy „Kordianie”.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.